

# Polonia



REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN DUSTELNIK

## Międzynarodowa stabilizacja walut

### Sensacyjne zamiary francuskiego ministra

Paryż, 3. 6. Tel. wł.  
Obrzydliwą sensacją w kołach finansowych Paryża wywołała wiadomość, że minister finansów Caillaux będzie dążył do jaknajszerszego zwołania międzynarodowej konferencji, poświęconej zagadnieniu stabilizacji walut.

Jak twierdzą w kołach finansowych, dziś szanse takiej konferencji przedstawiają się o wiele korzystniej, niż jeszcze przed dwoma tygodniami. Anglja, która początkowo z dużymi zastrzeżeniami odniosła się do inicjatywy zwołania świato-

objęcie teki ministerstwa finansów przez Caillaux położy kres kryzysowi franka. „Financial News” piszą, że jest wiele podstaw do wyrażenia nadziei, iż obecny rząd będzie mógł przeprowadzić zadanie uzdro-

wienia finansów. „Daily Telegraph” pisze: „Jeżeli, jak tego należy oczekiwać, Izba udzieli rządowi pełnomocnictw, pozycja franka się wzmacni i jego kryzys zostanie natychmiast opanowany.”

### Polityka walutowa Polski bez zmian

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.  
W poniedziałek o godz. 11 odbyła się w gmachu ministerstwa Skarbu konferencja prasowa dla przedstawienia wyników 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. P. minister Skarbu Zawadzki podniósł, że ogólna suma subskrypcyjna wyniosła 264.031.000 zł. Z tego 75.629.650 zł. pokryto obligacjami Pożyczki Narodowej, 188.401.350 zł. zadeklarowano w gotówiznie. Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadejściu pozostałych sprawozdań.

Ostateczne dane będą w ciągu najbliższych tygodni zebrane.

Ponieważ subskrybowana w gotówce kwota przekroczyła sumę, ustaloną rozporządzeniem, przeto — o czym już informowaliśmy — nadwyżka będzie w drodze repartycji zwrócona subskrybentom. Repartycja obejmie obok pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, których uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie, instytucje o charakterze publiczno-prawnym, których wolne kapitały będą użyte na cele analogiczne, lub zbliżone do inwestycyjnych.

Konwersji ulegnie część obligacji pożyczki narodowej na sumę zgora 75 milj. zł.

Opierając się na wynikach pożyczki inwestycyjnej, p. minister podkreślił „przychylny stosunek społeczeństwa do podjętych przez rząd inwestycji” i właściwie zrozumienie całej poli-

tyki gospodarczej rządu, także walutowej, która „konsekwentnie utrzymuje nienaruszalność naszej waluty”.

„Stości tej nie naruszyły i nie naruszą — podniósł p. minister — ani prądy i eksperymenty, z którymi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły lub ew. zajśćby mogły w tej dziedzinie w innych państwach, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie”. Silnie podkreślił p. minister, że taka, jak dotychczas, polityka walutowa będzie kontynuowana.

Co do przeznaczenia pożyczki, będzie ona zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycji, które mogą i powinny być jedynie przez państwo dokonywane. Pierwotny plan przewidywał, że część pożyczki będzie przejęta przez instytucje kapitalizujące, jak ubezpieczenie społeczne, banki państwowe itd. Wówczas należałoby przeznaczyć część pożyczki na inwestycje finansowane dotychczas przez te instytucje. Okazało się to zbędne, dzięki czemu powyższe instytucje będą nadal poświęcać swe środki dla normalnych lokat, częściowo dla lokat na cele inwestycyjne.

Trzy czwarte pożyczki inwestycyjnej przeznaczone będzie na inwestycje przeprowadzone jeszcze w tym roku. Na giełdy pożyczka inwestycyjna wypuszczona zostanie w początku roku 1936.

### Znów mowa o dewaluacji w Holandji

#### Ustąpienie ministra przemysłu i handlu

Haga, 3. 6. Tel. wł.

Holenderski minister gospodarczy, dr. Steenberghe podał się nagle do dymisji, co w sferach politycznych i parlamentarnych wywołało wielkie wrażenie. Jak z kół poinformowanych donoszą, dr. Steenberghe uzasadnił swoją dymisję tem, że reszta członków rządu nie podzielała jego przekonania, iż tylko dewaluacja zdolna jest zasadniczo poprawić sytuację gospodarczą kraju. Ponieważ jego projekt reformy gospodarczej nie znalazł aprobaty — postanowił podać się do dymisji. Królowa przyjęła dymisję. Jako na-

stępę jego wymieniają docenta uniwersytetu katolickiego w Tilburgu, prof. Gellissen. Czy ustąpienie dra Steenberghe, który należy do katolickiej partji państwowej, będzie miało decydujące znaczenie dla dalszego losu projektu ustawy oszczędnościowej, nie da się jeszcze przewidzieć. W łonie katolickiej partji państwowej, która jest największą partją rządową, istnieje bowiem zbyt wielkie różnice poglądów na sprawy gospodarcze. Od stanowiska tej partji zależy też los rządu Colijna.

### Feralny dzień na całej kuli ziemskiej

#### Serja nieszczęść i tragicznych wypadków

Paryż, 3. 6. (PAT)

Samochód ciężarowy, zawlerający 4 litrów benzyny w tanku, eksplodował w chwili, gdy szofer usiłował zamknąć tank. Słup ognia sięgał 4-ch pieter. Plomienie ogarnęły położony w pobliżu dom mieszkalny.

Przybyła niezwłocznie straż ogniowa wyprowadziła mieszkańców domu, pomimo to 11 osób doznało ciężkich poparzeń. 75-letni starzec nie zdołał się uratować i zginął w ogniu.

Szczęśliwym trafem szofer samochodu wyszedł z wypadku cało.

Wiedeń, 3. 6. (PAT)

W miejscowości Mauer pod Wiedniem samochód zderzył się z tramwajem. Jest 5 zabitych i 4 rannych.

Paryż, 3. 6. (PAT)

Pod Le Bourget nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z ciężarowym, 3 osoby zostały zabite, a 2 odniosły ciężkie rany.

Władystok, 3. 6. (PAT)

Według depeszy radiowej z Ochocka, parowiec sowieckiej „Sybir” dostał się w

strefę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonał.

Nowy Jork, 3. 6. (PAT)

Powódź w zachodnich stanach pociągnęła za sobą dotychczas śmierć 76 osób. Straty materialne obliczają na 17 milionów dolarów. W jednym tylko stanie Nebraska zginęły 42 osoby.

Moskwa, 3. 6. (PAT)

W dniu wczorajszym na Woldze pod Jarosławiem wyróciła się łódź motorowa z 28 pasażerami. Uratowano tylko 16 osób. Dotychczas wydobyto zwłoki tylko jednej ofiary wypadku. Władze pospieszyły z pomocą rodzinom nieszczęśliwych.

Szanghaj, 3. 6. (PAT)

W Mukdenie wybuchł wielki pożar skutkiem którego straciło życie 60 osób, w tej liczbie 30 żołnierzy.

Hsing - King, 3. 6. (PAT)

Według doniesień ze źródeł maadżurskich, na linii kolejowej Szmakowka-Chabarowski nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z pociągiem, wiozącym żołnierzy. W katastrofie tej ma być przeszło 100 zabitych i rannych.



Caillaux.

wej konferencji walutowej, podjętej przez amerykańskiego ministra skarbu Morgenthaua, obecnie byłaby o wiele bardziej skłonna do rozmów na ten temat. Fakt, że angielski fundusz wyrównawczy bardzo energicznie interwenjował na rzecz franka, świadczy o tem, że Anglja obawia się poważnie ewentualnych konsekwencji spadku franka. Międzynarodowa stabilizacja walut mogłaby usunąć wszelkie obawy o walutę francuską i wywołałaby pewne zwiększenie poczucia pewności w życiu gospodarczym całego świata.

Paryż, 3. 6. Tel. wł.

Minister Caillaux postanowił podobno powołać do życia komisję dla reorganizacji rynku finansowego. Celem tej komisji ma być zaprowadzenie pewnego ładu w operacjach finansowych. Ma ona w szczególności nadzorować nad wprowadzaniem na giełdę i emitowaniem papierów wartościowych.

#### Głosy angielskie

London, 3. 6. Tel. wł.

Prasa angielska wyraża nadzieję, że

#### Otwarcie Skupczyny

Białogród, 3. 6. Tel. wł.

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Skupczyny. Jewtjcz wygłosił krótkie expose, które było gorąco oklaskiwane przez posłów prorządowych. Opozycja nie brała udziału w posiedzeniu Skupczyny z wyjątkiem jednego posła ze stronnictwa chłopskich Chorwatów Maczka.

Białogród, 3. 6. Tel. wł.

Szef chorwackiego stronnictwa chłopskiego, Maczek oświadczył, że Chorwaci, którzy głosowali przeciwko liście rządowej, będą nadal walczyć o nową ordynację wyborczą. Tylko wybrańcy, pochodzący z uczciwych wyborów, przeprowadzonych na podstawie uczciwej ordynacji, będą mogli skutecznie rozwiązać wielkie trudności wewnętrzne.

Należy zaznaczyć, że stronnictwa opozycyjne nie brały udziału w pierwszym posiedzeniu nowej Skupczyny.

### Nowy rząd Francji

We Francji stanął u steru nowy rząd pod przewodnictwem p. Fernanda Bouisson'a, polityka lewicowego z pochodzenia wyborczego, ale umiarkowanego z usposobienia, który ma za sobą współpracownictwo rządowe z Clemenceau w czasie wojny, a ostatnio dziesięciolecie przewodnictwa w Izbie Deputowanych, piastowanego na podstawie odnawianych corocznie w drugi wtorek stycznia wyborów, w których padały nań głosy całej Izby i bez współzawodnictwa. Nabył coprawda doświadczenia głównie w zakresie parlamentarnego prowadzenia spraw w ruchliwym i pełnym wilczych dołów Palais Bourbon nad Sekwaną, a nie w dziedzinie kierownictwa rządowego, którego sieć miała stale swe węzły na Quai d'Orsay dla polityki zagranicznej, na Rue Rivoli dla skarbu, na Place Beauvais dla polityki wewnętrznej, gdyż jedna z tych tek łączyla się często z prezydium rady ministrów, dla którego p. Flandin stworzył ostatnio w Hotel Matignon osobną siedzibę. Ale to właśnie długoletnie doświadczenie parlamentarne, z samej góry sali posiedzeń, skąd p. Fernand Bouisson, bystry i obrotny poseł Marsylii, czuwał pilnie nad biegiem obrad, nie szczędząc dzwonka, który za jego czasów przeszedł do po-każnych rozmiarów, przesunęło przed jego oczyma długie pasmo powodzeń i niepowodzeń rządowych niewątpliwie nie bez bardzo rozległej i wytrawnej nauki.

Nowy rząd francuski powstaje pod znakiem zadań wewnętrzno - politycznych, bardzo dobitnie zarysowanych w dziedzinie gospodarczo - skarbowo-pięniężnej i łączących się z żądaniem pełnomocnictw dla rządu do działań własnymi zarządzeniami, przedstawianymi dopiero ex post parlamentowi do zatwierdzenia.

Właściwie niespórne jest wśród znacznej większości parlamentu, zarówno w Izbie Deputowanych jak w Senacie, uznanie potrzeby pełnomocnictw dla szybkiego działania na rzecz równowagi budżetu (co jest możliwe obecnie tylko w drodze oszczędności i obciążenia, gdyż o zwiększeniu dochodów mowy niema, a wiadomo, że parlament woli już z dwojga złego pozostawić takie niemile ograniczenia wydatków rządowi), jakoteż dla podtrzymania franka (z czem zwiążają się ostre zarządzenia przeciw spekulacji, dobrze widziane w szerokich kołach społeczeństwa, a zatem uzasadniające udzielenie rządowi pełnomocnictw), tembardziej, że Izba i Senat nie chciałyby wziąć na się odpowiedzialności za załamanie się gospodarczo - pieniężne, które łatwo przypisanoby odmowie pełnomocnictw.

Dlaczegóż zatem p. Flandin upadł w Izbie 30-go ub. m. na sprawie pełnomocnictw, których jednak domagać się będzie nadal p. Bouisson z utworzonym 1-go bm. swym nowym rządem?

Pierwszą wskazówkę daje pozostanie w rządzie przeważnej części dotychczasowych ministrów, oraz zachowanie większości od prawicy przez



środek po lewicę tak, iż właściwie na złość wysuwa się tylko ustąpienie prezesa rady ministrów p. Flandin'a i ministra skarbu p. Germain - Martin'a jako główne następstwo przesilenia.

Znaczący to, że mówiono sobie:

— Dobrze, jeśli pełnomocnictwa są konieczne, trzeba będzie ich udzielić. Ale, skoro są konieczne, widać, że dotychczasowa działalność rządu w dziedzinie, o którą chodzi, (tj. w skarbie i w kierownictwie ogólnym, tembardziej, że p. Flandin jest znawcą tych właśnie spraw) nie była zadawalająca i doprowadziła do tej konieczności. Możemy zatem mówić o udzieleniu pełnomocnictw ale nie w te same ręce dotychczasowego włodarstwa.

Tę chęć uwydatnienia odpowiedzialności przez odmowę pełnomocnictw dotychczasowemu rządowi wyrażało się na każdym kroku przebiegu sprawy. Być może, iż takby nie rozumowano, gdyby p. Flandin miał stanowisko bardzo mocne, jako kierownik rządu. Ale trzeba pamiętać, że został on, w listopadzie r. ub., następcą p. Doumergue'a, który miał stanowisko możliwie najmocniejsze, a upadł na sprawie zmiany konstytucji, przyczem następstwo to tylko dlatego przypadło p. Flandin'owi, szybciej niżby wynikało z dotychczasowej jego działalności, że inni, mocniejsi, albo nie chcieli, jak p. Laval, albo przesunęliby środek ciężkości większości na prawo lub na lewo, jak p. Tardieu lub p. Herriot. Nadawało to rządowi p. Flandin'a od razu znamię pewnej przejściowości, chociaż on sam, polityk bardzo zdolny, tak wcale nie pojmował półrocznego okresu swej działalności.

Drugą wskazówkę daje objęcie steru właśnie przez przewodniczącego Izby Deputowanych p. Bouisson'a, którego nazwisko zespoliło się z parlamentaryzmem w sposób szczególnie dobitny, oraz lekkie rozszerzenie większości na lewo ku neosocjalistom i socjalistom, mimo żądania nadal pełnomocnictw dla nowego rządu.

Tutaj znowuż rozumowanie jest takie:

— Udzielenie pełnomocnictw, choć konieczne, kryje w sobie niebezpieczeństwa wcale widoczne dla parlamentaryzmu. Izby pójdą na wyuczasy przez szereg miesięcy. W kraju będą sobie mówili: niegorzej można się obejść i bez nich. Niektórzy dodadzą: nic nie robią a diety poselskie bardzo suto biorą. Tembardziej, że wielkie sprawy nadużyć, jak Stawiskiego, podnieśli nastroje przeciw parlamentowi w społeczeństwie, a roszczenia takie jak np. Krzyż Ognia płk. De la Rocque'a, żądające oczyszczenia życia politycznego i większej sprawności rządów, znajdują żywy i rosnący odźwięk. Jeśli zatem dawać pełnomocnictwa, to rządowi zupełnie pewnemu w sprawie parlamentaryzmu, któryby ani sam nie myślał o wyzyskaniu stanu rzeczy przeciw demokracji i parlamentowi, ani też nie popierał nastrojów i działań postronnych w tym duchu. Otóż rząd p. Bouisson'a, wzmocniony jeszcze na lewym skrzydle, da tę pewność.

Takie bodaj jest znaczenie przesilenia i jego rozwiązania na pierwszy rzut oka niezbyt zrozumiałego.

Utrzymanie szerokiej podstawy większości rządowej, od prawicy pp. Marin'a, Pernot'a, Rollin'a, Mandel'a i Pietri'ego po lewicę pp. Herriot'a, Cailaux, Lafont'a i Frossard'a, świadczy o zamiarze poważnego i trwałego załatwienia spraw.

W zakresie polityki zagranicznej pozostanie u sferu p. Laval'a, a zarem pp. Louis Marin'a i Herriot'a na stanowiskach ministrów stanu bez teki. (na których bardzo dokładnie zajmowali się tą właśnie stroną działalności rządu), nadto zaś ponowne wejście na także stanowisko Marszałka Petain'a, (który był ministrem obrony narodowej w rządzie p. Doumergue'a, a wolał nie wejść do rządu p. Flandin'a), jest rękojmią utrzymania tego kierunku, który po znacznych naprostowaniach i stężeniach, za s. p. Barthou i za p. Laval'a, wyraził się w stanowczym dążeniu do bezpieczeństwa na gruncie

międzynarodowym, opartego na skutecznym wzajemnej pomocy przeciw napadom, bez złudzeń, że on nie grozi, a w rozumieniu, że zapobiec mu może tylko pewność odparcia.

Niewątpliwie ustalenie się tego kierunku polityki zagranicznej Francji

zbiega się z wręczeniem u nas, w przeddzień przesilenia rządowego, 29-go maja rb., przez nowego ambasadora p. Leona Noel'a listów uwierzytelniających na Zamku w Warszawie. Dzieje się to po osłabieniu porozumienia, w rozmowie p. ministra Laval'a z p. ministrem Beckiem 10-go ub. m.,

na rzecz współdziałania Polski i Francji na gruncie międzynarodowym. Można przeto żywić nadzieję, że zaznaczy się to pomyślnie w najbliższej przyszłości wśród wartkiego biegu zdarzeń w Europie dni naszych.

St. Str—ski.

## Zasady ordynacji wyborczej Nad czem będzie obradował Sejm?

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.  
Podajemy poniżej główne zasady projektu ordynacji wyborczej, uchwalonego przez klub B. B.:

Projekt ustanawia liczbę posłów na 208. Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) ma całym obszarze państwa (miętyłko w swoim okręgu) ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę, wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy, prokuratorzy sądów powszechnych (z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego), kuratorzy okręgowych szkół

oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, wreszcie oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani generalny komisarz wyborczy, oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze. Cały obszar Państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze, na każdy okrąg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

### Zgrupowanie okręgowe

Zgrupowanie to ma się składać:

a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady powiatowe (po 1 delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu); przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę, liczącą ponad 6.000 mieszkańców, a po 1 delegacie w pozostałych gminach); przez rady miejskie (po 1 delegacie na 4.000 mieszkańców miasta, wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach);

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych: przez izbę przemysłowo-handlową (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby); przez izbę rolniczą (po 1 delegacie na każdych dwóch delegatów rad powiatowych); przez zarządy pracowniczych organizacji zawodowych, działających na obszarze okręgu co najmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych organizacji).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgrupowania okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż cztery, to odbywa się głosowanie, w

wyniku którego zostają wpisani na listę kandydatów ci wszyscy, którzy uzyskali głosy co najmniej jedną czwartą głosujących.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgrupowanie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów. Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W skład zgrupowania okręgowego wchodzi poza też delegaci, zgłoszeni po jednym co najmniej przez 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszeniu muszą być uwierzytelnione przez notariusza za opłatą 10 gr. od podpisu.

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzi do zgrupowania okręgowego delegaci szkół akademickich (po 3 delegatów na szkołę wielo-wydziałową, a na szkołę jednowydziałową 1 delegat).

### Zgłaszanie kandydatów

W wyniku głosowania otrzymują mandaty poselskie dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów, niemniej jednak, niż 10.000 głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że

### Głosowanie

Głosowanie odbędzie się w ten sposób, że

### Senat

Projekt ustanawia liczbę senatorów na 96, z których jedna trzecia będzie powoływana

przez Prezydenta Rzplitej, a dwie trzecie przez wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z dele-

gatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do Senatu będą mieli: z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne itp.) albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych; b) obywatele, którzy przed wprowadzeniem nowego ustroju szkolnego ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z wymienionymi powyżej, albo posiadają stopień oficerski;

a tytułu zaufania obywateli: a) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, oraz członkowie zarządów miejskich; b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów zrzeszeń przemysłowych, cechów rzemieślniczych, związków gospodarczych, oraz organizacyji i kółek rolniczych; c) przewodniczący zarządów pracowniczych organizacyji zawodowych; d) przewodniczący stowarzyszeń wyższej użyteczności; e) członkowie zarządów w powyżej określonych zrzeszeniach, wyższych szczebli organizacyjnych.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

### Kolegium wojewódzkie

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące około 120 do 150 wyborców do Senatu. Każdy taki obwód wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. Delegaci zbierają się na zebraniach w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegium wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos na tyłu kandydatów, kilku senatorów wybiera dane województwo.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób przypada: na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i łwowski po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie, śląskie po 3, a na woj. pomorskie, nowogrodzkie, poleskie i stanisławowskie po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzplitej.

### Pogodzenie się przeciwników

Budapeszt, 3. 6. PAT.  
Dwaj zaciekli przeciwnicy polityczni, hr. Bethlen, przywódca opozycji i Tibor Eckhart, przywódca drobnych rolników, pogodzili się wreszcie. Hr. Bethlen ogłosił w prasie list, w którym oświadcza, iż powodem jego sporu z Eckhartem była pewna wiadomość, udzielona mu przez premiera Goemboesa. W związku z tem, Eckhart posłał do premiera dwóch swych przyjaciół, celem uzyskania wyjaśnień, nie zdołali oni jednak nawiązać kontaktu z premierem. Sądzą naogół, że o pojedynku niema mowy.

### Konferencja mandżursko-mongolska

Tokio, 3. 6. (PAT)  
W Manczuli otwarta została konferencja dla załatwienia sprawy incydentu na jeziorze Buiz na granicy Mandżurji i Mongolji Zewnętrznej w styczniu r. b. Przedstawiciel Mandżurji wyraził życzenia przywrócenia pomiędzy Mongolją i Mandżurją stosunków przyjaznych.

### Ppłk. Ryszank w administracji

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.  
21 pułk piechoty w Warszawie żegnał w dniu 2 czerwca ppłk. Ryszank, który został przeniesiony w stan nieczynny i ma objąć jedno ze stanowisk w służbie cywilnej.  
Ppłk. Ryszank był w r. 1930 zastępcą komendanta więzienia w Brześciu. Zdobył sobie tak sam rozgłos, jak płk. Kostek-Biernacki. Był wtedy majorem. Po Brześciu awansował i otrzymał order.

## Pogodzenie władzy z odpowiedzialnością

### Kulisy ustąpienia MacDonalda

London, 3. 6. (PAT)

Omawiając zapowiedzianą pod koniec bieżącego tygodnia rekonstrukcję gabinetu brytyjskiego, publicysta Garvin twierdzi na łamach „Observer'a”, że przyczyną rekonstrukcyi gabinetu nie jest bynajmniej stan zdrowia MacDonalda. Zmiana następuje — zdaniem Garvina — by umożliwić szarmonizowanie władzy z odpowiedzialnością. Dotychczasowa sytuacja rządu narodowego była taka, że premier, nie będąc przywódcą największego stronnictwa większości rządowej, nie posiadał pełni władzy, a przywódca największego stronnictwa rządowego nie ponosił pełni odpowiedzialności. Wprowadzenie Baldwin'a na urząd premiera oznacza zjednoczenie pełni władzy i pełni odpowiedzialności w jednej osobie. Autor artykułu występuje jako gorący zwolennik rozszerzenia platformy obecnego rządu przez powołanie doń Lloyd George'a i Churchilla, przyczem zaleca oddanie w ręce

Lloyd George'a całej akcji gospodarczej w ręce Churchilla całokształtu działalności rządu w dziedzinie obrony narodowej. Zdaniem Garvina, rekonstrukcyja gabinetu przychodzi w chwili, która z punktu widzenia międzynarodowego przedstawia więcej trudności, aniżeli sytuacja w r. 1931, gdy rząd narodowy powstał. Dlatego Baldwin winien skorzystać z okoliczności, by rozszerzyć platformę rządu narodowego.

### Sprawa Irlandji

London, 3. 6. (PAT.)

Jak donosi „Daily Herald”, Baldwin po objęciu stanowiska premiera ma zaprosić premiera irlandzkiego de Valera do Londynu, aby rozpocząć z nim rokowania na temat stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a wolnym państwem Irlandzkim.

## Zamach na prezydenta Urugwaju

### Prezydent Terra lekko ranny

Waszyngton, 3. 6. Tel. wł.  
Jak donoszą z Montevideo, dokonano tam zamachu na prezydenta Urugwaju Terrę. W chwili, gdy prezydent Terra w towarzystwie prezydenta Brazylii Vargas'a, który właśnie bawił w oficjalnej odwiedziny w Montevideo, znajdował się w bufcie na polu wysigowem, sprawca zamachu oddał szereg strzałów z rewolweru, mierząc do Terry. Zamachowiec, którym jak się później okazało był niejaki Bernardo Garcia, b. poseł nacjonalistyczny i b. dyrektor kolei urugwajskich, usiłował po zamachu odebrać sobie życie, jednak został w porę rozbrojony.  
Prezydent Terra został lekko ranny w plecy. Rannego przewieziono do domu, lecz jak się okazało rana nie była niebezpieczna, tak, że prezydent Terra mógł jeszcze wieczorem, to jest w dniu zamachu, wziąć udział w bankiecie wydanym na ceść Vargas'a, na pokładzie krążownika „Sao Paulo”.

czny i b. dyrektor kolei urugwajskich, usiłował po zamachu odebrać sobie życie, jednak został w porę rozbrojony.

Prezydent Terra został lekko ranny w plecy. Rannego przewieziono do domu, lecz jak się okazało rana nie była niebezpieczna, tak, że prezydent Terra mógł jeszcze wieczorem, to jest w dniu zamachu, wziąć udział w bankiecie wydanym na ceść Vargas'a, na pokładzie krążownika „Sao Paulo”.



# Z dnia

## Uniewinnienie posła Piroga

Jedynym posłem opozycyjnym, który w dramatycznym dniu 23 marca nie głosował przeciw Konstytucji, był poseł Jan Pirog ze Stron Ludowego, wybrany z okręgu tarnowskiego. Wkrótce potem pos. Pirog wystąpił ze Stron Ludowego.

Przed kilku dniami przeciw temuż pos. Pirogowi odbyła się w Tarnowie rozprawa sądowa. Oskarżono go bowiem w r. 1933, a więc wtedy, gdy należał jeszcze do Stron Ludowego, że rozszerzał publicznie fałszywe wiadomości — było to w okresie wielkich rozruchów w pow. ropczyckim — i znieważał słownie policjanta.

Sprawa przybrała dziwny obrót. Świadek Zawisłak, który obciążał pos. Piroga wtedy, gdy tenże należał do Stron Ludowego, oświadczył teraz, że stracił pamięć i nic sobie nie przypomina. Jeden z policjantów wystawił pos. Pirogowi jaknajlepsze świadectwo, twierdząc, że podczas rozruchów poseł uspakajał chłopów.

Poseł Pirog został uniewinniony.

## „Gazeta Polska” contra „Czas”

„Gazeta Polska” jest zamieszana stanowiskiem „Czasu”, pisząc:

Cała nasza poważna prasa w ostatnich czasach zachowuje spokój, powagę, zimną krew. Z jednym wyjątkiem. Rozważny, namaszczony „Czas” stał się nagle gadatliwym, światoburczym — przede wszystkim w stosunku do swojej własnej poprzedniej linii. W polityce wewnętrznej począł pisać o jakimś „terorze”, w jego tylko istniejącym imaginacji. W polityce zagranicznej „Czas” wykonał salto mortale, godne samego... Władysława Studnickiego. W polityce gospodarczej potrafił odwrócić własną linię o 180 st. Bo co jest wspólnego pomiędzy — słusznym — żądaniem konsekwentnej i równomierniej deflacji, a wyrzekaniem się dotychczasowego 5-letniego dorobku, zamaskowanym żądaniem inflacji, „interwencji koniunkturalnej” i „planowego ożywienia” gospodarstwa? Jak rozumieć, że zwolennicy integralnego liberalizmu gospodarczego szukają natchnienia i oparcia aż w cytatach z p. Edwarda Rosego?

Cóż się stało? I czemu akurat teraz się stało? Czy organ „trzydziestoletnich konserwatystów”, jak „Czas” siebie kilkakrotnie nazywał, został jeszcze bardziej odmłodzony? Ale, co za nadto, to niezdrowo. Czy też może „odmłodzenie” prowadzone jest naodwrot?..

Nie wiemy — ale musimy z przykrością stwierdzić, że zdenerwowana gadatliwość „Czasu” we wszystkich dziedzinach przypadła właśnie na okres, w którym każdemu przystoi nade wszystko spokój i powaga.

Ze sam „Czas” wstępuje w ślady Studnickiego, to głupstwo. Może się taka rzecz każdemu przytrafić. Ze chce ożywienia gospodarstwa, to już gorzej. Ale najbardziej niepokojące jest odkrycie przez sanacyjny dziennik teroru. Dotychczas teros istniał tylko w „wyobraźni stronnictw opozycyjnych”. Teraz jest także w imaginacji „Czasu”.

To nie dobrze. Całe szczęście, że, jak zapewnia „Gazeta Polska”, niema go w Polsce. Chcielibyśmy jej wierzyć na słowo.

## W odpowiedzi

Zw. Związków Zawodowych wydał odezwę, podpisaną przez inż. Jędrzeja Moraczewskiego, posła Antoniego Pączka, Jerzego Szuriga, Mariana Malinowskiego, Bolesława Gawlika, Zygmunta Gardeckiego i T. Gadulę. Ma to być zapwone odpowiedzią na oświadczenie związków zawodowych spod znaku P. P. S. C. K. W.

Odezwa głosi między innymi, co następuje: „Uważamy za najistotniejszy nakaz klasowej ideologii połączenie wszystkich sił klasy pracującej w jedną całość. A wierni swemu założeniu taktycznemu, by hasło w czyn wcielić — zwracaliśmy się kilkakrotnie publicznie do innych organizacji z odpowiednimi propozycjami... Wszystkie nasze dotychczasowe wezwania, a także wszystkie ważniejsze wspólne akcje z innymi związkami, ogłaszaliśmy publicznie, nie chcąc babrać się w zakulisowych szacherkach, ani w tajnej dyplomacji, uprawianej kosztem mas robotniczych. W przyszłości również trzymać się będziemy każdego działania, zbliżającego nas do wytkniętego celu scementowania robotniczych związków zawodowych.

Stwierdzamy swojemu podpisani, że my jedynie uprawnieni i rzeczywiście przedstawiciele Z. Z. Z., żadnych konferencji poza ogłoszonymi przez nas, ani z partiami politycznymi, ani z żadnymi centralami związków zawodowych nie odbywaliśmy, ani odbywamy, ani nikogo do występowania na nich w imieniu Z. Z. Z. nie upoważniliśmy.”

Wynika jednak z tej odezwy, że Z. Z. Z. byłby wcale nie od tego, żeby się ze związkami P. P. S. C. K. W. porozumieć.

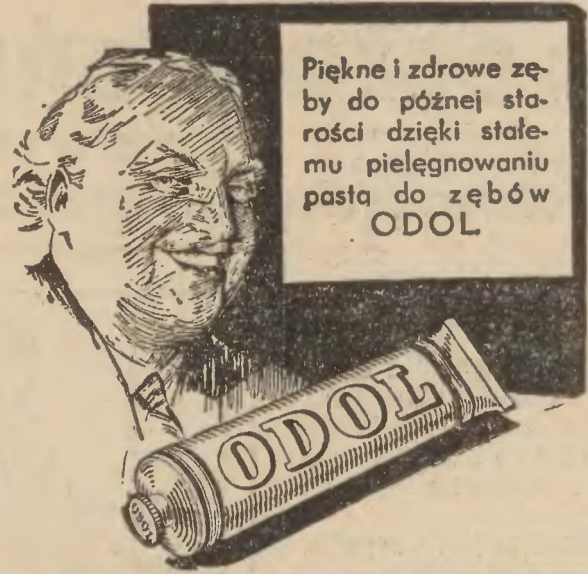
## NA WIDOWNI

### Prowokująca wystawa „Die Deutsche Ostfront”

Releat zagraniczny partii narodowo socjalistycznej, na którego czele stoi Alfred Rosenberg, zorganizował w Heidelbergu przy współudziale związków akademickich przy tamtejszym uniwersytecie wystawę p. n. „Die deutsche Ostfront” („Niemiecki front wschodni”). Na otwar-

ciu wystawy tej mowę inauguracyjną wygłosił rektor uniwersytetu w Heidelbergu, prof. dr. Wilhelm Groh.

Mowa rektora Groh'a stanowi niewątpliwie charakterystyczny przyczynek i cenne uzupełnienie pokojowo wobec Polski nastroszonych niemieckich deklaracji oficjalnych. „Dla żadnego narodu — mówił rektor Groh — terminy „wschód” i „zachód” nie posiadają takiego znaczenia co właśnie dla nas, Niemców... Oba terminy posiadają jednak dla nas znaczenie nie to samo. Jeżeli bowiem granice zachodnie są wrotami dla zachodniego sposobu myślenia, to wschód jest tym terenem, na którym my mamy do spełnienia zupełnie inne zadania. Tam niemiecka praca kulturalna przygotowała teren, aby inne narody od nas otrzymały swoją kulturę. My, którzy mieszkamy na zachodzie, winniśmy choć raz skierować się ku wschodowi...”



Piękne i zdrowe zęby do późnej starości dzięki stałemu pielęgnowaniu pastą do zębów ODOL

# Czy będzie wojna w Afryce?

## Niebezpieczna gra Włoch

Rzym, w maju.

W państwach dyktatury, gdzie społeczeństwo stale i systematycznie odsuwa się od udziału w sprawach publicznych — obserwujemy bierność, apatię i bardzo mało zainteresowanie się wydarzeniami politycznymi. Przejawów życia państwowego krytykować ani omawiać nie można. Przekonanie, że za wszystkim się w wszystkim myśli rząd — objawia się w szerokiej masach coraz to bardziej niknącem zainteresowaniem wymownych wydarzeń, łączących się po-

dnio lub bezpośrednio z losami kraju. Nic więc dziwnego, że we Włoszech jedynie bardzo doniosłe wypadki, dotyczące już nie tylko państwa i jego ustroju, ale najistotniejszych interesów jednostek, mówiący poprostu ich życia lub śmierci — wywołują żywszy odruch. Do takich spraw, dyskutowanych żywiej i namiętniej na półwyspie apenińskim — należy problem zatargu z Abisynją, będący w tej chwili równoznacznym z zagrożeniem pokoju lub wojny.

woła ciężka i długa kampanja w Afryce? Mimo ogromnych i twórczych wysiłków Mussoliniego, kryzys we Włoszech nie należy bynajmniej do przeszłości. Położenie gospodarcze jest ciężkie. Wzrost trudności finansowych może wywołać wybuch niezadowolenia ludności. A w kołach rządowych zdają sobie doskonale sprawę, że byłoby to równoznaczne z ruinami całego reżimu, z końcem faszyzmu i początkiem nieobliczalnych przewrotów społecznych we Włoszech.

### A w Europie?

Powtórnie nasuwa się jeszcze jedna, niestychająca ważna kwestja, dotycząca polityki zagranicznej Włoch i ich stanowiska w Europie. Mussolini poświęcił bardzo dużo starań sprawie poniesienia mocarstwowego prestiżu Włoch. Wojna w Afryce z koniecznością ograniczałaby wpływy włoskie w Austrii i na Bałkanach. Zwłaszcza kwestja austriacka mogłaby ulec bardzo poważnemu zaognieniu. Otóż na ustępstwa w tej dziedzinie Włochy iść nie mogą pod grozą własnego bezpieczeństwa. Nie poto walczone w czasie wojny światowej i ponoszone ogromne ofiary, aby na miejscu słabej Austrii wyrosło olbrzymie państwo nowoczesnego Barbarossy. Wszystkie pogłoski o mającej jakoby nastąpić zamianie Austrii na Abisynję, są to zwykłe bajki, nie mające najmniejszej podstawy logicznej. Włochom może być mniej lub więcej obojętnym ustrój w Austrii — republika demokratyczna, faszyzm lub monarchia konstytucyjna — ale nigdy nie będzie obojętnym usadawieniem się Niemców nad Brennerem i pod Triestem. Co do tego niema żadnych wątpliwości — i ten fakt może poważnie zaciążyć nad kwestją wojny lub pokoju w Afryce.

### Istotne cele

Prasa włoska głosi, że Rzym nie ma zamiaru występować przeciwko niepodległości właściwej Abisynji. Chodzi tylko o terytorja sporne, przestrzenie między Somali a górami notabene niezmiernie ważne pod względem gospodarczym, dzisiaj zamiedbane zupełnie i zamieszkałe przez plemiona koczownicze, które dają się we znaki zarówno oddziałom pogranicznym włoskim jak i Abisynji. Chodzi — według utartego wyrażenia — „o zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa” na obszarach granicznych. W języku mniej górnolotnym a zato bardziej zrozumiałym oznaczają to pewne ustępstwa ze strony Abisynji.

Czy więc kompromisowe załatwienie sporu między dwoma państwami jest możliwe?

Wbrew różnym pesymistycznym zapatrywaniom jesteśmy zdania, że tak. Interesy włoskie w Afryce są niewątpliwie poważne — ale nie są żywotne, to znaczy, nie wymagają stawiania wszystkiego na jedną kartę. Włochy okazały w Genewie mimo wszystko wielką ustepliwosć i gotowość do przestrzegania zasad układu z 1928 roku. Wzmania zato domaga się Mussolini „rozumienia sytuacji przez zaprzyjaźnione mocarstwa i okazanie tej przyjaźni nie przez słowa, ale życziwą akcją”. Jest to niedwuznaczny apel o wpłynięcie na Negusa w kierunku częściowego chociażby uwzględnienia żądań włoskich. Nie ulega wątpliwości, że rządy Francji i Anglii dołożą wszelkich starań, aby niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu w Afryce zażegnać. Uchwała genewska może stanowić wstęp do zlikwidowania tego zatargu, który tak poważnie zaciążył nie tylko nad Środkowo - Wschodnią Afryką, ale i nad Europą.

### Wyłącznie obrona

Prasa przepełniona doniesieniami z Genewy, stara się oczywiście wykazać najlepszą wolę rządu, występując bardzo ostro przeciwko oskarżeniom „wrogów i oszczerców narodu włoskiego”, którzy posadzają Italię o dążenie do wywołania zbrojnego konfliktu. Mussolini w wielkiej mowie w Senacie oświadczył uroczystie, że zarządzenia Włoch są wyłącznie obronne i spowodowały je zbrojenia Negusa. „Abisynja rozpoczęła masowe przygotowania do wojny jeszcze w 1925 roku. Nie my ponosimy winę za ustawiczne zaostrzenia stosunków w Środkowo - Wschodniej Afryce”.

Historja stara jak świat. W dziejach

### Abisynja broni się

— Gdybyśmy rzeczywiście mieli zamiar napadać na Abisynję, — pisze prasa faszystowska, — to wykorzystalibyśmy każdą chwilę. Albowiem przygotowania wojskowe Abisynji są faktem, znanym powszechnie i niezaprzeczalnym.

Zdaniu temu trudno odmówić pewnej logiki. Istotnie czas pracuje dla Abisynji. Jeżeli mówić się i bardzo dużo pisze o transportach włoskich — odpływających do Somali — to nie można zapominać również o tem, że skrzynie z amunicją, karabinami maszynowymi, chemikaljami, prochem i wszelkiego rodzaju materiałem wojennym — transportuje się również niepowstrzymanie przez Egipt do Abdis Abeby. Poza to armję Negusa, bardzo silnie zwiększoną, podnoszą intensywnie do poziomu „wyższej cywilizacji” oficerowie japońscy, niemieccy, szwedzcy i podobno także belgijscy. W czasach kryzysowych ochotników europejskich nie brak, tembardziej, że rząd Negusa nie szczędził bynajmniej kosztów na sprządzanie fachowych instruktorów. Prócz tego w górach abisynjskich uracniają się

### Walka kolonialna

Kampanja kolonialna jest zawsze ciężka, a wojna w Abisynji nastęrcza zupełnie specjalne trudności. Mamy w świeżej pamięci walki w Maroku, bunt Abdul Kerima, który przez trzy blisko lata opierał się świetnie wyekwipowanym oddziałom francuskim i przez pewien czas szachował nawet Fez. Wojna z plemionami Rifu kosztowała Hiszpanję kolosalne sumy pieniędzy i wielkie ofiary w ludziach, przyczyniając się w dodatku poważnie do zaostrzenia stosunków wewnętrznych na

### Pół miliona żołnierzy

Fachowcy angielscy obliczają, że dowództwo włoskie będzie musiało w razie wojny przerzucić do Afryki 500—600 tysięcy ludzi. Niezależnie od tego trzeba będzie zmobilizować całe dywizje wykwalifikowanych robotników, pobudować wielkie bazy lotnicze, pozakładać obozy warowne i szpitale. Koszty takiej imprezy będą naturalnie ogromne i posięgną co najmniej o 100 proc. dotychczasowy deficyt budżetowy Włoch, wywołując zała-

narodów nie było nigdy wojen zaczepnych. Wszystkie były obronne. W świetle tej prawdy nie wyglądają pocieszająco zapewnienia o „zdecydowanej woli pokoju”, połączone ze zwalaniem winy na przeciwników. O tem, czy piaski afrykańskie zaczerwienią krew — będą decydowały nie słowa i sentymenty — ale interesy rządu, kwestje militarne, gospodarcze a także i wewnętrznie - polityczne zagadnienia Włoch. I pytanie: czy będzie wojna z Abisynją? — można rozpatrywać tylko pod tym kątem widzenia.

Przedewszystkiem nasuwa się sprawa zasadnicza: czasu i przestrzeni.

gorączkowo dawne forty i buduje nowe. W ostatnich miesiącach powstały na terenie państwa Negusa cztery nowe radiostacje, poświęcone wyłącznie celom wojskowym. Jednym słowem, rząd abisynjski przystąpił do realizacji swych zapowiedzi, że na transporty włoskie odpowie mobilizacją swej armji — i odnośnie zarządzenia przeprowadza się bardzo energicznie. Nie ulega wątpliwości, że za kilka miesięcy Abisynja będzie o wiele lepiej przygotowana do wojny i szanse jej odporu będą znacznie większe, aniżeli w chwili obecnej.

Można twierdzić, że w takim samym stopniu wzrosną i szanse Włoch. Opinia ta będzie miała jednak tylko pozory słuszności. Im bowiem silniejszy jest przeciwnik — tem większe siły trzeba wprowadzić do walki. Niewiadomo zaś, czy rząd włoski będzie chciał i przedewszystkiem czy będzie mógł skoncentrować wszystkie swe siły i podjąć akcję na ogromną skalę — w Środkowo - Wschodniej Afryce.

półwyspie pirenejskim. A obie te kampanje były w porównaniu do trudności terenowych w Abisynji bardzo łatwe, wojna toczyła się po drugiej stronie cieśniny gibraltarskiej niemal bezpośrednio poza granicami państwa. Ewentualna kampanja w Abisynji posiadać będzie bazę odległą o dwa tygodnie drogi od Włoch, poza to klimat w Somali jest fatalny, trudny do zniesienia dla wojsk kontynentalnych i już wyrządza spustoszenia w dywizjach, wysłanych do Afryki.

manie i katastrofalny spadek waluty. Byłoby to tem jeszcze pół biedy, gdyż jeżeli Niemcy zdołają rozbudować niestychanie swój przemysł w czasie inflacji, to i Włochy mogą prowadzić wojnę za papierowe pieniądze. Ale chodzi tu o rzecz o wiele poważniejszą: walka w obronie własnych granic jest zawsze popularną i żądanie poświęceń ze strony społeczeństwa będzie najzupełniej umotywowane. Czy jednakowoż takiesame uczucia wy-



JADWIGA COURTHS MAHLER

# Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

22)

Po wyleczeniu się zniknął z okolicy, zapewne wyjechał zagranicę, gdyż sprawa ta narobiła dużo hałasu. Wujaszek pani przyjechał po panią i zabrał ją ze sobą, a tu zrobiło się cicho i pusto.

Tak, proszę pani, to jest wszystko, co wiem!

Zuzanna bez tchu prawie przysłuchiwała się temu opowiadaniu. Nie spuszczała oczu z ust administratorowej.

Potem chwyciła jej rękę i ścisnąc ją mocno w swoich, mówiła wzruszona:

— Ach, dobra pani Heerfurt, żeby pani wiedziała, jaką mi pani sprawiła ulgę tem, co mi pani powiedziała. Teraz widzę moich biednych rodziców w zupełnie innym świetle, niż dotychczas. Nie będę się już czuła przez nich pokrzywdzona, będę dźwigała mój los, jako nieszczęście, a nie jako ich winę. A kiedy ludzie będą się ode mnie odwracali, pocieszać się będę tem, że nietylko ja, ale i moi rodzice cierpieli niewinnie.

— O, proszę pani, któżby się miał od pani odwrócić z niechęcią! Przecież najwyżej może człowiek mieć dla pani współczucie! — powiedziała administratorowa gorąco i serdecznie.

Zuzanna uśmiechnęła się z goryczą.

— To pani tak czuje swoim dobrem, pocziwem sercem. Ale ja wiem, jak jest w życiu. Ludzie są bardzo skorzy do sądenia innych. A ten pan Brockhoff, który był przyczyną tak wielkiego nieszczęścia, nie zawahał się zbezczeszczyć honoru mojej matki, chociaż on przecież wiedział najlepiej, jak się sprawa przedstawiała.

— Tak, proszę pani! Powiedziałam to panu Brockhoffowi w oczy, kiedy go widziałam po raz ostatni. Zrobił to może z tchórzostwa, boby się przecież wszyscy od niego odwrócili. Ale tylko ludzi mógł zmylić, Boga nie oszuka i kara go nie minie.

Zuzanna podniosła rękę i westchnęła.

— Ja nikomu nie życzę nic złego, nawet temu człowiekowi. Kto wie, co się z nim działo w owych chwilach...

— Z pewnością nic dobrego, wyglądał wtedy strasznie...

Zuzannę przeszedł dreszcz.

— Jak uciążliwym czynią sobie ludzie nawzajem życie! — powiedziała stłumionym głosem.

Pomyślała o Grzegorzu. Ktoby uwierzył w jej niewinność, gdyby tak wszedł do jej pokoju w momencie, kiedy z przestrachu leżała bezwładna w ramionach Grzegorza? Może jej matka znalazła się owego nieszczęsnego wieczora w tem samym położeniu.

Zuzanna uczyła, jakąś dziwną wdzięczność w sercu na myśl, że może teraz kochać swoich rodziców, zamiast się ich wstydzić, chociaż świat sądził naodwrot.

— Biedna mamó, biedny tatusiu! — mówiła pocichu, drżąc ze współczucia.

Ze łzami w oczach spoglądała administratorowa w pobladłą twarz Zuzanny. Zauważyła teraz, że Zuzanna była bardzo podobną do swojej matki, tylko oczy odziedziczyła po ojcu.

— Niech pani będzie silną i nie kłopotce się tem, co sądzą i czują bezmyślne jednostki. Tu ma pani wokoło siebie same wierne serca! Wszyscy ludzie, którzy tu są jeszcze z tamtych czasów, zachowali o zmarłych państwu najlepszą pamięć. A poza tem niczem niech się pani nie przejmuję. Kto tylko panią pozna, zmuszony będzie panią polubić i szanować! — powiedziała pocieszająco.



Zuzanna przesunęła ręką po czole.

— Powiedziała pani, że ojciec obecnego pana Gerlacha także był tej nocy na miejscu. On był przyjacielem mojego ojca? Czy i on uwierzył w winę moich rodziców?

— Nie, proszę pani! Zarówno ojciec, jak i matka pana Rudolfa oświadczyli nawet bardzo energicznie, że dają wiarę moim słowom!

— A co sądzi o tem wszystkim młody pan Gerlach?

— Napewno jest tego samego zdania, co i jego nieżyjący już teraz rodzice. Wtedy był on jeszcze młodym chłopcem, potem na długo wyjechał i wrócił dopiero, kiedy jego ojciec umarł. Wystąpił wtedy z wojska, by objąć Gerlachsheim. Po powrocie mało mówiliśmy z nim o dawnych czasach. Mój mąż częściej się z nim spotykał, ale zazwyczaj rozmawiali o interesach.

Zuzanna w zadumie spoglądała przed siebie.

Dlaczego tak jej zależało na tem, żeby wiedzieć, co sądzi Rudolf Gerlach o tragedji jej rodziców?

Potem wstała i odsunęła włosy z czoła.

— A teraz niech mnie pani oprowadzi po całym domu. Przedewszystkiem niech mi pani pokaże pokoje mojej matki. Najprawdopodobniej zatrzymam je dla siebie.

— Postąpiłaby pani słusznie. Są to najpiękniejsze pokoje w całym domu. Są jeszcze zupełnie świeże.

Administratorowa wzięła wielki pęk kluczy i u boku Zuzanny obeszła cały dom. Niektóre z tych pokoiów budziły w duszy Zuzanny jakieś nikłe wspomnienia.

Wszystkie pokoje były świetnie utrzymane i pięknie, z wielkim smakiem urządzone. Ale najpiękniejsze i najbogaciej umeblowane były rzeczywiście, jak mówiła administratorowa, pokoje ówczesnej pani von Glossow.

Zuzanna postanowiła w nich zamieszkać.

Na sam koniec administratorowa zaprowadziła Zuzannę do pokoju, w którym rozegrała się tragedia.

Nic tu nie zostało zmienione, tylko dywan zabrano, gdyż pozostały na nim ślady krwi. Wspaniała mozaika posadзки była odsłonięta. Ale poza tem wszystko stało jeszcze na dawnym miejscu. Nawet kanapa nakryta wspinała perską narzutką, na której w ów wieczór spoczywała pani Glossow i na której wydała swe ostatnie tchnienie. Na małym stolczku obok kanapy leżała jeszcze książka, otwarta w tem miejscu, w którym przerwała czytanie. Zuzanna wzięła książkę do ręki i z pietyzmem przycisnęła ją do ust. Delikatnie pogłaskała ręką miejsce na kanapie, gdzie przypuszczalnie spoczywała głowa jej matki.

Żadnego leku nie uczuwała w tych pokojach. Czuli się jak w kościele. Tutaj przecież spełniło się przeznaczenie jej rodziców.

Zuzanna nie wiedziała o tem, że ludzie twierdzili, jakoby w tym pokoju straszło. Ale nawet gdyby o tem wiedziała, śmiałyby się z tego. Jeżeli tu nawet przebywały duchy, to mogły to być tylko te, które były jej przyjaciół. Toć byłyby to dusze jej rodziców.

## ROZDZIAŁ 13.

Następnego dnia Zuzanna otrzymała list od wuja. Uspokoił on nieco jej serce. Była zadowolona, że nie ganił jej i że tyle jej przesłał serdecznych słów.

Zupełnie już zapomniawszy o jego tyloletniej surowości, żał jej tylko było, że tak go opuściła bez słowa pożegnania.

Po południu tegoż dnia przyszedł z wizytą pan Gerlach. Zuzanna przyjęła go w towarzystwie administratorowej, która jej narazle zastępowała damę do towarzystwa.

Zuzanna w rozmowie zapytała pana Gerlacha, czy byłby tak uprzejmy i zwrócił się do swej ciotki, hrabiny Landa w sprawie damy do towarzystwa.

Pan Gerlach powiedział po chwili zastanowienia:

— Może ja sam mógłbym pani polecić odpowiednią osobę. Matka mojego przyjaciela Jana von Seltza wspomniała mi kiedyś, że chciałaby objąć taką posadę. A za tę panią przyjmuję całkowitą odpowiedzialność. Napewno podobacie się sobie panie nawzajem. Jeżeli pani sobie życzy, to jeszcze dziś napiszę do niej?

Zuzanna spojrzała na niego z wdzięcznością.

— Dziękuję panu bardzo, zażąda pan sobie tyle trudu, żeby mi się przysłużyć.

Rudolf uśmiechnął się.

— Ten trud jest rzeczywiście niezmiernie wielki! — żartował. — Ale większa jest przyjemność przysłużenia się pani. Musimy przecież krzewić naszą przyjaźń, prawda?

Bronzowe oczy Zuzanny zaśkrzyły się, jakby słońce zapaliło w nich swoje promienie.

— O, tak, z całego serca pragnę tego! — powiedziała nieco drżącym głosem, gdyż miała uczucie, jakby jej ktoś darowywał wielki skarb.

Rozmawiali jeszcze jakiś czas, jak starzy, dobrzy znajomi.

Kiedy potem pan Gerlach pożegnał się i jechał do domu, dziwne ogarnęły go myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Program Radiowy

WTOREK, 4 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wadom. meteorologiczne. 12.05 Mała Orkiestra P. R. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 Koncert. 16.45 Recital śpiewaczy. 17.00 Skrzypka P. K. O. 17.15 Orkiestra. 17.50 „Sprawy dawniej a dzisiaj”. 18.00 Koncert na 4 fortepiany (płyty). 18.15 „Szkoły handlowe na Śląsku” — Józef Dąbrowski. 18.45 Płyty. 19.15 Felieton Turystyczno-sportowy. 19.25 Wiadomość sportowa. 19.35 Beethoven: Sonata As-dur op. 26 (z marszem żałobnym). 19.50 „Dzieci ulicy”. 20.00 Płyty. 20.12 Koncert z Lipska z okazji 125 rocznicy urodzin Roberta Schumanna. 21.15 Koncert kameralny. 21.45 Koncert ork. P. R. 22.45—23.30 Muzyka z płyt.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Mała orkiestra P. R. 13.05 Fragmenty ze znanych symfonii (płyty). 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Listy od dzieci”. 16.45 Recital śpiewaczy z Katowic. 17.15 Orkiestra Strazy wziętnej. 18.00 i 18.45 Płyty. 19.35 Recital fortepianowy. 20.12 Transm. z Lipska. Koncert złożony z utworów R. Schumanna. 21.15 Koncert kameralny. 21.45 Koncert ork. P. R. 22.45 Muzyka, płyty.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Koncert z płyt. 15.45 Koncert muzyki klasycznej. 16.30 „Skrzypka dla dzieci”. 18.45 Utwory fortep. 19.29—23.30 Transmisje z Warsz. i Lipska.

## KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (318,8 m) godz. 6.15, 12.00, 15.35, 19.00.  
Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 19.15, 20.55.  
Praga (470,2 m) godz. 11.00, 15.00, 18.35, 20.50.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.10, 19.35, 22.10.  
Budapeszt (550,8 m) godz. 12.05, 17.30, 22.20.

ŚRODA, 5 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 J. Brahms: Symfonia e-moll op. 98 (płyty). 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00—14.45 Czajkowskiego V-ła symfonia (płyty). 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortepian (płyty). 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 „Dobrycze współczesnej zoologii”. 17.15 Muzyka współczesna. 17.50 „Historja sztuki”. 18.00 Duety na 2 sopran. 18.15 Teatr Wyobraźni — fragment szekspirowski „Dziady” Mickiewicza. 18.45 Płyty. 19.15 „Ogrodnik śląski” — Władysław Włosik. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Recital wokalno-fortepianowy. 20.00 Sonata skrzypcową J. Paderewskiego. 20.30 Bacha Koncert Brandenburski Nr. 2 (płyty). 21.00 Koncert sopranowej. 21.30 Porady radiotechniczne. 21.40 Pieśni. 22.15 Mała orkiestra P. R. 23.05—23.30 Skrzypka francuska.

## Notatki z nauki i sztuki

## MNIĘJ KOBIET NA STUDJACH UNIWERSYTECKICH W NIEMCZECH.

Od r. 1931 do r. 1934 frekwencja kobiet na wydziałach filozoficznych uniwersytetów niemieckich zmniejszyła się z 6.000 na 3.800, na wydziałach przyrodniczych z 3.600 na 2.000, na wydziałach prawnych z 1.200 na 500.

Zmniejszenie się liczby kobiet studujących daje się odczuć również na innych wydziałach; jedynie medycyna wykazuje dalszy wzrost liczby studentek — w omawianym bowiem okresie na uczelniach niemieckich liczba studentek medycyny wzrosła z 4.100 do 4.600.

## WYSTAWA SZTUKI KOŚCIELNEJ W PRADZE.

Stowarzyszenie Artystów Plastików (Jednota umielcu rytvarnych) urządza w swym nowym pawilonie wielką wystawę sztuki kościelnej. Wystawa będzie zawierała zarówno dzieła współczesne, jak i dzieła retrospektywne, przy czem bardzo cenne dzieła z czasów średniowiecza zostaną wypożyczone na wystawę przez poszczególne klasztory.

Wystawa będzie otwarta przez cały miesiąc od 15 czerwca do 15 lipca br.

## TERMIN ZJAZDU IM. KRASICKIEGO.

Wobec pogłosek, jakoby lwowski zjazd im. Krasickiego miał być odroczony do jesieni, sekretariat zjazdu komunikuje, że zjazd odbędzie się normalnie w terminie poprzednio ustalonym, t. j. dnia 8 do 10 czerwca br. Ponieważ zjazd wypadł w czasie trwania żałoby narodowej, postanowiono ograniczyć jego program jedynie do obrad naukowych, usunąć zaś rozrywki oraz imprezy towarzyskie.

## ZAKAZ WYŚWIETLANIA FILMÓW, POCHODZĄCYCH Z NIEMIEC W WIEDNIU.

Kina w centrum Wiednia nie będą w nadchodzącym sezonie wyświetlały filmów, wyprodukowanych w Rzeczy Niemieckiej. Urzędowy komunikat prasowy oświadcza, że zarządzenie to nie ma charakteru politycznego. Miało być ono spowodowane niskim artystycznym poziomem produkcji niemieckiej. A co ma to nasze kina w Polsce, specjalnie forytujące filmy niemieckie?

## PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES TRANSFUZZJI KRWI.

W czasie od 26 do 29 września 1935 roku zostanie zwołany w Rzymie, z inicjatywy „Associazione Volontari Italiani del Sangue”, I Międzynarodowy Kongres Transfuzji Krwi, w którym zgłosiły udział najwybitniejsze osobistości świata naukow. różnych państw. W większych państwach zostały utworzone krajowe biura organizacyjne. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Kongresu w Medjolanie, via Palermo nr. 1.



Zycie gospodarcze

Po likwidacji N. R. A. i upadku Flandina

Giełdy światowe reagują zniżką

Ostatnie wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i we Francji odbiły się donośnym echem na międzynarodowych giełdach papierów wartościowych.

We Francji zaszły w okresie sprawozdawczym dwa ważne wydarzenia, gwałtowne pogorszenie się sytuacji finansowej kraju, oraz stojąca w związku z tem dymisja gabinetu Flandina.

W konsekwencji nastąpił olbrzymi odpływ złota z Banku Francuskiego. Złoto uciekało bądźto zagranicę, bądźto wędrowało do schowków domowych.

Odpływ złota z Banku Francji w ciągu 6 dni wyniósł przeszło 5 miliardów franków. Bank Francuski, chcąc powstrzymać odpływ kapitałów zagranicę i zapobiec teauryzacji złota i walut obcych, podniósł w dniu 23 maja stopę dyskontową z 2 i pół na 3 proc., w dniu 27 na 4 proc., a w dniu 28 na 6 proc.

Jest nadzieja, że wobec tak poważnej zmiany stopy dyskontowej i równoczesnej interwencji angielskiego funduszu walutowego, który zaczął skupować franki na dużą skalę, nastąpi pewne uspokojenie i tempo odpływu złota zmniejszy się.

POD WŁOS...

„Rabarber”

Ktoś, kto nie zna folkloru śląskiego, pewnością nie wie, co ten wyraz znaczy. Tymczasem jest to bardzo proste. „Rabarberem” nazywa się policyjną pastkę gumową.

A szkoda. Nawet wielka szkoda. Naprzykład jeden z naszych czytelników z Mysłowic (z tych Mysłowic, gdzie to, jak wiadomo, nawet dostał „rabarberem” po głowie pewien sędzia), donosi nam o następującym zdarzeniu:

„Wyświetlano u nas film z uroczystości żałobnych śp. Józefa Piłsudskiego. Publiczność cisnęła się gromadnie do kin. Byłem na tym filmie w kinie „Odeon” po południu, a wieczorem odprowadziłem pod kino żonę, która stanęła w kolejce. Ja spacerowałem obok. Publiczność zachowywała się spokojnie i w milczeniu.

Odszedłem, ale w tej chwili nadszedł jakiś „karlus” i przystanął. Posterunkowy krzyknął na niego, by odszedł, a gdy ten tego rozkazu nie wykonał biegiem, posłała w ruch pałką. Zrobił się naturalnie krzyk i powstało zbiegowisko. Niektórzy z publiczności ujęli się za bitym, na czym jednak wyszli jaknajgorzej.

Publiczność ostro krytykowała postępowanie policji. Było przeciw cicho i był porządek, „karlus” przystanął tylko na chwilę, po co więc było używać pałki?”

Rzecz działa się wprawdzie w Mysłowicach, ale każdy przyzna, że mogła się ona zdarzyć równie dobrze w: ..... („Patrz: „Alfabetyczny spis miejscowości”).

A teraz konkluzja: Eksportujemy zagranicę węgiel, a mało używamy go w kraju, eksportujemy zagranicę cukier, a mało używamy go w kraju, eksportujemy zagranicę żelazo, a mało używamy go w kraju — i tak dalej i dalej.

Przepraszam więc bardzo, ale czy nie moglibyśmy tego samego zrobić z — „rabarberem”?

Nielaki X.

jardów franków, około 20 miliardów było pochodzenia angielskiego i amerykańskiego. To złoto uciekło do Francji w swoim czasie wobec dewaluacji funta i dolara, a obecnie następstwem poprawy sytuacji gospodarczej w Anglii i Ameryce i pogorszenia się sytuacji finansowej Francji i wycyfywane jest przez kapitał zagraniczny.

Przechodząc do omówienia sytuacji na poszczególnych giełdach stwierdzić należy, że Wallstreet na wiadomość o orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie Niry zareagowała ogólną zniżką papierów przemysłowych, która pociągnęła potem za sobą i inne papiery. Stery giełdowe obawiają się bowiem, że likwidacja N. R. A. osłabi poważnie dotychczasową politykę nakręcania konjunktury i wywoła dżiką konkurencję na rynku amerykańskim, co również odbije się bardzo niekorzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej, a w szczególności pociągnie za sobą spadek cen.

Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć początkowo pewne ożywienie, później jednak w związku z niepewną sytuacją na międzynarodowych rynkach walutowych i upadkiem gabinetu Flandina nastąpiło skurczenie się obrotów i spadek kursów, który objął przede wszystkim papiery zagraniczne, zwłaszcza francuskie i niemieckie.

Giełda paryska zareagowała na ostatnie wydarzenia w pierwszym momencie hałasem na rynku akcyjnym i ogólną zniżką rent. Dużym

popytem cieszyły się w szczególności papiery zagraniczne. W środzku tygodnia sytuacja ulegała zmianom. Pod wpływem coraz silniejszej ucieczki kapitałów zagranicę i wypadków na terenie parlamentu, zakończonych dymisją gabinetu Flandina, zaznaczyła się na giełdzie ogólna depresja. Utworzenie nowego rządu przez prezydenta Izby Deputowanych, Bouissona, spowodowało pewną zwyżkę notowań, jednak ogólny nastrój zbytnio się nie poprawił.

Giełda berlińska wykazała usposobienie mocniejsze, spowodowane większymi zleceniami publiczności i grą spekulantów, którzy dyskutowali wiadomość o wzroście wkładów w kasach oszczędności i podjęcie wypłaty dywidend przez kilka wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które w latach poprzednich dywidend nie dawały. Na giełdzie wiedeńskiej utrzymywał się nadal nastrój słaby.

Obroty na giełdzie warszawskiej były małe, kursy uległy przeważnie osłabieniu. Notowano (pierwsza cyfra z 25 maja, druga z 1 czerwca br.): Akcje: Bank Polski 87,50 — 68,75, Lillpop 9,25 — 9,25, Starachowice 33,00 — 32,75, Habermusch 48,00 — 39,50. Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 42,50 — 42,00, 4 proc. Poż. Inwest. 104,75 — 105,00, 4 proc. Poż. Dol. 52,75 — 52,25, 5 proc. Poż. Konw. 66,50 — 66,00, 6 proc. Poż. Dol. 81,00 — 81,88, 7 proc. Poż. Stab. 63,00 — 62,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 48,50 — 47,75, 5 proc. m. Warszawy z 1933 r. 58,00 — 56,75.

Wahania na rynku dolarowym były małe, banknoty dolarowe notowano 5,34 — 5,36, czekki Nowy Jork 5,31,75 — 5,31,375, kabel 5,32,25 — 5,31,875. Natomiast popyt na złoto w ostatnich dniach w związku z wypadkami we Francji osiągnął dość duże zwiększenie, co spowodowało zwyżkę cen. Dolary złote poniosły się z 9,15 na 9,38, a ruble złote z 4,75 na 4,84. Zwyżka ta jest jednak objawem przejściowym, wywołanym spekulacją i wkrótce sama przez się ulegnie likwidacji. Z dewiz europejskich zniżkowały Paryż, Amsterdam i Zurych, podniósł się Londyn. Za czerwońce soczewickie płacono 1,67—1,70 złotych.

Huta Król i Laura wyrabiać będzie

podwozia samochodowe

Rozwój pomocniczego przemysłu samochodowego, stanowi, jak wiadomo, podstawy ożywienia przemysłu samochodowego. W ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnim roku, pomocniczy przemysł samochodowy w Polsce poczynił olbrzymie postępy, umożliwiając prawie, że całkowicie niezależnie się jedynie w Polsce fabryki samochodów P. Z. Inż. od zbudowania importu surowców i półfabrykatów z zagranicy.

Hutnictwo polskie wynajmą obecnie resory,

ramy podwozi, części pomostu tylnego, kół, blachy na karoserje itp.

Obecnie huta Królewska i Laura przystępuje do produkcji pełnych podwozi dla samochodów ciężarowych i autobusów. Produkcja ta przewidziana jest w ten sposób, że ramy, tylnie mosty, osł przednia i zespoły kierownicy wykonywane będą w hutach „Królewskiej” i „Laury”, silniki zaś i wykończenie całych wozów wykonane będzie przez P. Z. Inż.

P. K. O. FINANSUJE BUDOWĘ DRÓG

Donoszą z Aten, że Grecki Bank Narodowy i Poczta Kasa Oszczędności udzieliły skarbowi państwa kredytu w wysokości 600 milionów drachm na dokończenie budowy dróg, rozpoczętej w roku poprzednim, oraz na budowę nowych szos. Dzięki wspomnianemu kredytowi, Grecja otrzyma około 1.650 km. dobrych dróg.

Niezależnie od tego, Poczta Kasa Oszczędności udzielić ma państwu w najbliższym czasie kredytu na sumę 680 mil. drachm. Powyższa kwota wystarczy na wybudowanie, względnie renowację jeszcze 980 km. dróg. (Żeby tak w Polsce P. K. O. dawalo pieniądze na drogi, a nie ma... inne cele!).

BILANS BANKU FRANCJI NA 24 MAJA

W dniu 31 maja r. b. ogłoszony został bilans Banku Francji za okres od 17 do 24 maja r. b. Wykazuje on następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem (w mil. fr.): Zapas złota spadł o 3.166,4 do 76.395,6; obieg banknotów spadł o 600,9 do 81.491,4; obieg banknotów łącznie z natychmiast płatnymi zobowiązaniami wynosił 97.799,0 wobec 99.679,1. Stosunek pokrycia złotem wynosił 78,32% wobec 80,02% w poprzednim okresie.

Jak widać z powyższego zestawienia, ujawnienie poważnych trudności budżetowych oraz komplikacji politycznych, przewidywanych w związku z ogłoszeniem przez rząd Flandina wniosku o przyznanie mu pełnomocnictw — wywołało poważny odpływ złota z Banku Francji, który to odpływ kierował się przede wszystkim zagranicę, ale również i do schowków. Jak wiadomo, odpływ ten po dniu 24 ub. m. przybrał jeszcze na sile i odbywał się w rozmiarach miljarów lub i więcej fr. dziennie.

Wpływy ubezpieczeń społecznych

Najnowsze obliczenia, dokonane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazują, że w ciągu stycznia r. b. wpływy z tytułu składek ubezpieczeniowych i odsetek zwłoki wynosiły ogółem w całym kraju zł. 21.736.181 (wobec wymiaru zł. 26.497.233).

Z ogólnej sumy wpływów przypada na ubezpieczenie na wypadek choroby zł. 8.004.722, na ubezpieczenie emerytalne robotników 5.149.870 zł., na ubezpieczenie pracowników umysłowych 5.752.777 zł., oraz na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu 2.828.769 złotych.

Program sytuacji walutowej we Włoszech

Ostatni bilans Banku Włoskiego wykazuje w stosunku do poprzedniego tygodnia wzrost zapasów złota i dewł., zaliczonych do pokrycia, o blisko 800 tys. lirów do kwoty 5.828.910.000 lirów i zwiększenie się zapasu walut niezaliczonych do pokrycia z 53.603 tys. do 54.216 tys. lirów. Równocześnie portfel włośko-

wy spadł z 3.418.899 tys. do 3.381.046 tys., a obieg biletów bankowych z 12.787.047 tys. do 12.668.826 tys. lirów.

Zjazd elektryków

W piątek odbyło się w Bydgoszczy uroczyste otwarcie VII. walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Obradom przewodniczył prof. Obrąpalski. Referaty wygłosił: prof. Obrąpalski „O programie realizacji elektryfikacji Polski”, dyr. Januszewski „O samowystarczalności Polski w dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego”, prezes Dobrzycki „O rozwoju portów polskich w Gdyni i w Gdańsku” oraz redaktor Fiedler „O roli Bydgoszczy w dziejach Polski”.

Następnie obradowano nad sprawami formalnymi i dokonano wyboru władz Stowarzyszenia, którego prezesem został p. minister Kühn, wiceprezami prof. Obrąpalski, dyr. Rau i dyr. Tymowski.

W związku ze zjazdem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy elektrotechnicznej. Wystawa daje obraz dorobku krajowego przemysłu elektrotechnicznego, najnowszych urządzeń i

wyrobów z działy maszyn elektrotechnicznych, grzejnictwa, urządzeń rozdzielczych niskiego i wysokiego napięcia, kabli i przewodów itp. W wystawie bierze również udział szereg instytucji naukowych i społecznych.

Budowa portu rzecznoego w Plocku

Od szeregu lat prowadzone są w Plocku prace przy budowie portu wiślanego. Roboty posunęły się tak dalece naprzód, że już w roku bież. będzie możliwe oddanie pewnej części portu do użytku. Otwarcie portu rzecznoego na Wiśle w Plocku nastąpi w sierpniu b. r. Wykończenie i oddanie do użytku portu rzecznoego w Plocku, będzie miało duże znaczenie dla naszego przemysłu włókienniczego, ześrodkowanego w okręgu łódzkim, ze względu na możliwość skierowania pewnych transportów na drogę wodną. Przewóz towaru z Plocka do Łodzi lub odwrotnie, dokonywany będzie za pośrednictwem kolei żelaznej, dopiero stamtąd towar przewożony będzie drogą wodną.

11.762 spółdzielni w całym kraju

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całego kraju istnieje 11.762 spółdzielni należących do związków rewizyjnych. W ogólnej liczbie spółdzielni znajduje się 1.258 spółdzielni spożywców, 3.024 spółdzielni zakupu i zbytu (2.614 rolniczo-spożywczych i 410 rolniczo-handlowych), 193 mieszkaniowych, 5.484 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (1.743 powszechnych, 3.549 rolniczych, 122 urzędniczych i pracowniczych i 80 innych), 1.275 spółdzielni mleczarskich, oraz 518 innych spółdzielni (60 konsumpcyjnych, 209 rolniczych, 83 rzemieślniczych i rolniczych, 166 różnych).

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH z dnia 3 czerwca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie: Cen transakc. Cen orientac.

Table with columns: Nazwa towaru, Cen transakc., Cen orientac. (od, do). Lists various commodities like Zyto, Pszenica, Owies, etc.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

Papiery państwowe: 5 proc. Państw. Poż. Konwers. 66.— 6 proc. Państw. Poż. Kolejowa 60.— 6 proc. pożycz. doł. 51.— 4 proc. pożycz. dolarowa 52,25. 7 proc. pożycz. stabilizac. 64,62 (65.—, 65,13, 65,—) drobne.

Akcje: 8 proc. Oblig. B-ku Gosp. Krajow. 48,50 Bank Polski 86,75, Norblin 33,25, 31,50 — rachowice 30,50.

Waluty: Dolar prywatny 5,30. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Pożyczka dolarowa 80.— Poż. stabilizac. 104.—

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 3 czerwca 1935 r. Ceny parytet Poznań.

Bez zmiany Ceny orientacyjne Zyto 13,75 do 14 Mka żytnia o 0,50 niżej prócz pośledniej. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne. Obroty na odmiennych warunkach: żyta 140 ton, pszenicy 110, owsa 28, maki żytniej 141, pszennej 93,3, ośrab żytnich 61,3, grochu Wiktorja 15, nasion 0,4, ziemniaków ładalnych 261, wełny 0,6.



# Niewykryte zbrodnie

## Kryminologia dawniej i dziś

Władze Stanów Zjednoczonych podjęły bardzo intensywne starania w kierunku oczyszczenia całego kraju ze wszelkiego rodzaju mętów społecznych, zbrodniarzy, bandytów i opryszków.

Niedawno ujęto winnego wykradzenia małej June Roble z Tuscon, Ariz. Zbrodni tej dopuścił się dawny sąsiad i kolega szkolny ojca dziewczynki, niejaki Oscar H. Robson, którego charakter pisma rozpoznano w listach do dziecka porwanego dziecka, z żądaniem okupu. Jest to trzydzieste drugie wykrycie porwania od czasu zbrodni porwania i morderstwa dziecka Lindbergha.

### Współpraca międzynarodowa

Dawnemi czasy zbrodniarz często uciekał do innego kraju, gdzie zwykle po ucieczce zanikał po nim wszelki ślad. Obecnie sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, i chociaż na jakiś przeciąg czasu uciekinier zdoła zmylić ślad po sobie, to zwykle choćby z opóźnieniem rąk policji nie ujdzie. W większości krajów znajdują się międzynarodowe biura Wydziału Śledczego, które wspólnie sobie pomagają w celu pochwycenia zbiegów, poszukiwanych przez policję. Gdziekolwiek taki pasażer umknie, to czujne oko policji może go dostrzec, mając dokładny opis jego wyglądu, często fotografię i odcisk palców. Niełatwa więc sprawa zmylić czujność takiego anioła - stróża, i wreszcie spotka każdego to, od czego nie uchronił się ani Dillinger, ani Hauptmann, ani „Pretty Boy” Floyd, ani wielu innych notorycznych złoczyńców.

W spisach policyjnych za czasów „starego ładu”, znajdowała się zadziwiająca liczba zbrodni nigdy nie wykrytych. Obecnie jednak w archiwach policyjnych rzadko można napotkać napis: „Śmierć poniesiona z rąk niewiadomych osób”.

### Spalona w piecu

Przytoczymy kilka głośnych swego czasu zbrodni, które nigdy nie zostały wykryte. Jedną z głośniejszych, to z roku 1924, kiedy to znaleziono spalone szczątki zwłok pani Addie Sheatsley, żony pastora w Columbus, Ohio. Pewnego chłodnego dnia listopadowego, pastor Sheatsley wybrał się z odwiedzinami do swoich parafian, a gdy po całodziennym niebytności w domu powrócił wieczorem, jedno z jego dzieci zwróciło mu uwagę na nieprzyjemny zapach, jaki się rozchodził po całym mieszkaniu. Udawszy się do piwnicy, gdzie się znajdował piec do opalania, znalazł w nim resztki kości ludzkich jak również część biżuterii żony.

Oryginalna ta sprawa nabrała ogromnego rozgłosu, a policja nie szczędziła wysiłków, aby wykryć, w jaki sposób zmarła postradała życie. Jedną teorią była, że pani Sheatsley sama weszła do pieca w celu popełnienia samobójstwa. Twierdzono również, że została ona zamordowana i ciało jej wrzucono do pieca, a także że wepchnięto ją do pieca, gdzie się żywcem spaliła.

Sprawa ta rzeczywiście przedstawiała się nader tajemniczo, gdyż według zeznań najbliższych osób znających zmarłą, i jej stosunki rodzinne, nie było najmniejszego powodu do popełnienia samobójstwa przez panią Sheatsley, która żyła w najlepszej zgodzie ze swoim mężem, cieszyła się dobrym zdrowiem, jednym słowem — sprawiała wrażenie bardzo szczęśliwej kobiety. Wobec jednak niewyraźnej sytuacji koronerska ława przysięgłych orzekła, że pani Sheatsley postradała życie przez popełnienie samobójstwa. Niektórzy detektywi, pracujący około wyświelenia tej sprawy, twierdzili, że zmarła kobieta nie popełniła samobójstwa, lecz zwłoki jej spalono w celu usunięcia śladów morderstwa.

### Tajemnicze morderstwo

Tego samego roku, lecz o kilka miesięcy wcześniej, znaleziono zwłoki młodej i pięknej panny Louise Lawson, studentki muzyki, przybyłej do New Yorku na studia z Walnut Springs, Tex. Młoda panna zamieszkiwała sama w apartamencie na ulicy siedemdziesiątej siódmej. Pewnego rana, gdy murzynka posługująca nie mogła się dostać do apartamentu panny Lawson, drzwi wyważono i oczom obecnym przedstawił się okropny widok. Zwłoki młodej dwudziestoczteroletniej dziewczyny, okryte cienką białą przywiązaną do łóżka, a nogi i ręce związane jedwabnymi pończochami. Usta miała szalenie zalepione plastrem. Całe mieszkanie znajdowało się w ogromnym nieładzie i widoczne było, że zmarła mu-

siała się energicznie bronić. Cały szereg znajomych i przyjaciół młodej panny został przesłuchany, lecz na nikogo nie padł najmniejszy ślad podejrzenia.

Jedynym świadkiem, który rzucił promień światła w tej niejasnej sprawie, był chłopiec, prowadzący windę w budynku mieszkania zamordowanej, który twierdził, jakoby dwóch mężczyzn przyniosło skrzynię drewnianą do mieszkania pan-

### Zagadka

W tajemniczy również sposób zginął znany w swoim czasie, sławny bridżista Joseph Bowne Elwell, którego znaleziono w jego mieszkaniu pod numerem 244 West 70 St., w New Yorku. Lekarze skonstatawali, że miał nadwyżony mózg od rany spowodowanej strzałem z rewolweru, chociaż nie było żadnych śladów prochu, czyli że trudno było posądzać, że popełnił samobójstwo; pozbawiono go rewolweru. Podczas poszukiwań w mieszkaniu, policja znalazła dużo listów pochodzących przeważnie od kobiet, jak również nie mniej niż trzydzieści pięć fotografii. Natrafiono także na damski szlafroczek, czepek i pantofelki, które na-

### Śmierć filmowca

Dwa lata później podobne zdarzenie miało miejsce w Hollywood, Calif. Ofiarą morderstwa był William Desmond Taylor, cieszący się wielką sławą dyrektor

ny Lawson. Zeznanie to zgadzało się z twierdzeniem kilku innych osób, które również słyszały, że dwaj nieznani mężczyźni wyrazili się, że skrzynia zawiera butelki z „ginem”, i że mają polecenie dołączenia pakunku pannie Lawson. Co za łączność mogli ci dwaj ludzie mieć ze śmiercią młodej dziewczyny, to nie zostało nigdy wyjaśnione.

stepnie tego samego dnia zginęły jak kamfora.

Znaleźli się świadkowie twierdzący, że w przeddzień śmierci Elwell w towarzystwie kilku przyjaciół wesoło się bawił w jednej ze znanych hotelowych restauracji. Około drugiej godziny rano wesołe towarzystwo opuściło lokal i, według zeznania jednego ze świadków, Elwell udał się do sali tańca z jakąś kobietą. Policja przypuszczała, że jedna z przyjaciółek Elwella w przystępie zazdrości sprzątnęła z tego świata swojego niewiernego wielbiciela, lecz ponieważ niczego nikomu nie można było udowodnić, sprawa z przed piętnastu laty do dnia dzisiejszego nie została wyświecona.

strzelony kulą w plecy, a zbrodnia była dokonana poprzedniego wieczoru. Biurko jego znajdowało się w nieładzie, zarzucone listami treści erotycznej od różnych

## Szczęśliwa dwunastka.

Oprócz Krakowa, który jako zdobywca miliona w IV-ej klasie 32-ej Loterii Państwowej, stał się najmilszym wybrańcem Fortuny i inne miasta i zakątki kraju miały swoją

szczęśliwą pasę. Śląsk np. otrzymał sporą dawkę złota, w postaci 100.000 wygranej, o czym już pisaliśmy.



Na powyższej fotografii widzimy grupę koleżeńską pracowników Gwarectwa Węzłowego w Rudzie Śląskiej, która nabyła do spółki ciwiarstkę losu nr. 143170. Na numer ten padło w IV-tej klasie 50.000 zł. Chociaż uczestników jest dwunastu, z pew-

nością jednak wszyscy mają wielką satysfakcję, trochę gotówki, a co zatem idzie — możliwość wzięcia udziału w 33-ej Loterii Państwowej, która zapowiada prócz zwykłych czterech klas — dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe.

filmowy. O godzinie dziewiątej rano 1-go listopada roku 1922, służący Taylora znalazł zwłoki swojego pana, w pozycji siedzącej na krześle, z głową opartą o biurko. Stwierdzono, że Taylor został za-

kobiet. Jak wersje chodziły, popularny dyrektor filmowy miał wielkie powodzenie u płci pięknej, pomimo swoich 55 lat. Był rozwiedziony ze swoją żoną i ojcem dziesięcioletniej córki.

### Tragedja wdowy

Cofniemy się dość daleko, bo o przeszło trzydzieści lat wstecz, do bardzo głośnej sprawy morderstwa pewnej popularnej modystki w Washingtonie. Była nią pani Ada Gilbert Dennis, artystka w swoim zawodzie i jako taka — dostarczycielką pięknych tualet dla pierwszej damy Białego Domu i innych eleganckich pań. Zajmowała ona elegancki apartament przyłączony do sklepu, i pewnego ponurego ranka, w dniu 30-tym października, w roku 1902, murzyn portier, zatrudniony przez panią Dennis, przybył do pracy jak zwykle i w salonie, mieszczącym się za sklepem, znalazł zwłoki pięknej wdowy w kałuży jej własnej krwi. Przestraszony do najwyższego stopnia tym widokiem, zawiadomił innych mieszkańców budynku. Początkowo policja

posądzała portjera, że to on dokonał ohydliwego mordu, lecz wobec udowodnienia, gdzie się znajdował w nocy, kiedy zamordowano panią Dennis, policja zmuszona była go wypuścić na wolność.

Możliwe, że policja wpadła na trop mordercy pani Dennis, bo jeden z federalnych urzędników, zatrudniony w Washingtonie, skarżył się, że jest śledzony przez detektywów. Uważany był on przez swoich kolegów za nieszkodliwego dziwaka, ale widocznie wziął sobie tak do serca ściganie na siebie podejrzenie policji, że zanim go powołano na przesłuchanie, popełnił samobójstwo. Może faktycznie był on mordercą wdowy Dennis i w obawie wykrycia zbrodni odebrał sobie życie.

### Dyplomata w morzu

W niezwykle tajemniczy sposób utracił życie Kent Loomis, brat F. B. Loomisa, asystenta sekretarza Stanów Zjednoczonych. W początkach czerwca roku 1904, Loomis pożegnał swoją żonę i dziecko, wyjeżdżając w ważnej misji dyplomatycznej do króla Meneleka w Abisynji. Podczas podróży zauważono jego nieobecność, lecz pomimo najdokładniejszych poszukiwań na statku go nie znaleziono. Dopiero w cztery tygodnie później zwłoki jego wypłynęły na brzeg w Warren Point, około piętnaście mil od Plymouth, w Anglii. Władze w żaden

sposób nie mogły wykryć w jaki sposób Loomis życie utracił.

Czterdzieści dwa lata upłynęło od czasu, gdy małżonkowie Borden, w Fall River, Mass., zostali zamordowani, a zagadkowej ich śmierci policja dotąd nie wykryła. Podobnych zdarzeń było znacznie więcej, a chcąc je wszystkie przytoczyć, trzeba by foljały o tem pisać. Dla pocieszenia szerokiej publiczności można z całą pewnością stwierdzić, że terazniejsi stróżowie bezpieczeństwa znacznie sprawniej i z większą znajomością rzeczy sprawują swoje obowiązki, aniżeli ich poprzednicy.

## Z bliska i z daleka

### SZOFER PAPIEŻA

W Citta del Vaticano, w mieście watykańskim, przypada na 993 mieszkańców 250 aut. Jest to tak wysoki procentowy stosunek, jakiego nie znajduje się nawet w Nowym Jorku. Z tych 250 aut pięć należy do Papieża. Wszystkie pięć wozów są prezentem osobistym dla Piusa XI, Szofier Papieża, Angelo Stoppa, opowiada, iż Papież lubi szybką jazdę, ale niewiele okazji do tego dają drogi i ulice watykańskie, gdyż najdłuższa droga przez park watykański liczy niecałe pięć kilometrów. Najdłuższa przejażdżka automobilowa Papieża odbyła się na drodze z Citta del Vaticano do Castel Gandolfo, letniej rezydencji papiejskiej. Wyjeżdża Papież na spacer zwykle między godz. 1 a 2 popołudniu, o ile pozwala na to pogoda.

### ŻEBRACZE CZASOPISMO

W Paryżu wychodzi od pewnego czasu niezwykle czasopismo, mianowicie organ żebraków, p. t. „Journal des Mendigots”, wydawany i redagowany przez byłego, dependenta, jednego z notariuszów paryskich.

Ciekawy ten organ zawiera artykuły rozmawiane, korespondencje, a nawet ogłoszenia w artykułach swych „Journal des Mendigots” omawia ogólne położenie żebractwa i żąda jego usystematyzowania. Przedewszystkiem ma być usunięte nieuczciwe współzawodnictwo. Dla osiągnięcia tego trzeba, aby każdy żebrak miał wyznaczony teren „pracy”. Gdyby zaś jaki żebrak przekroczył granicę terenu, to ma być sądzony przez „sąd honorowy” innych żebraków.

W dziale ogłoszeń „Journal des Mendigots” znaleźć można m. in. takie ogłoszenie: „W niewielkim miasteczku jest do sprzedania wolne miejsce dochodowe. Miejsce to znajduje się w pobliżu bardzo uczęszczanego kościoła. Średni dochód dzienny wynosi 15 franków”.

### MIASTO O NAJDŁUŻSZEJ NAZWIE

Miasto portowe Bahia, znajdujące się w Brazylii, zostało nawiedzone w tych dniach przez powódź, spowodowaną oberwaniem się chmury. Powódź i deszcze wywołały obsuwanie się ziemi i zawalenie się kilkunastu domów, przyczem trzydzieści parę osób postradało życie. Bahia jest między innymi miastem o najdłuższej nazwie. Właściwa bowiem jej nazwa brzmi: „San Salvador da Bahia de Todos os Santos”. Bahia była w swoim czasie największym rynkiem handlu niewolnikami na terenie Brazylii. „Czarny towar” przywożono tam co tydzień i sprzedawano publicznie pod otwartym niebem, na placach i ulicach. Formalnie handel niewolnikami został zniesiony już w roku 1831, a strażnicze okręty angielskie zatrzymywały i przeszukiwały w pobliżu Bahii każdy statek dążący do portu. De facto jednak handel niewolnikami trwał aż do roku 1856, przynosząc handlarzom żywym towarem olbrzymie zyski.

### ŚWIECĄCA FARBA

W jednym z laboratoriów chemicznych w Stanach Zjednoczonych została wynaleziona farba, dająca pocemku odświeżenie, zbliżony do świecenia dobrze znanego fosforu. Świecąca farba ma być w dużym stopniu odporna na działanie wpływów atmosferycznych, oraz uszkodzeń mechanicznych. Posmarowana farba powierzchnia daje pewien odświeżenie zupełnie dobrze widoczny. Wynalazek ten ma duże znaczenie praktyczne. Wszelkiego rodzaju znaki przydrożne, które przeważnie w nocy nie są oświetlone, obecnie pomalowane farbą świecącą staną się widoczne, poręczę schodów, tabliczki przy drzwiach itp. chociaż w małej mierze świecące, jednak znacznie ułatwią rozpoznanie.

### WODNY „SPADOCHRON”

Niedawno został opatentowany ciekawy wynalazek, mający za zadanie zabezpieczyć przed utonięciem. Przystad składa się z gumowej opony, którą zakłada się jak szeroki pasek, oraz małej stojącej flaszki, napełnionej dwutlenkiem węgla pod dużym ciśnieniem. W razie wypadku, pociągając odpowiednią wentyl, wypuszcza się sprężony gaz do gumowej opony, która wypełnia się i jak koło ratunkowe utrzymuje tonącego na powierzchni. Rozpowszechnienie się tego wynalazku powinno się przyczynić do ograniczenia ilości wypadków zatonięcia.

### NAJKOSZTOWNIEJSZY ZNACZEK POCZTOWY NA ŚWIECIE

Najdroższa marka pocztowa na świecie, 1-centowy znaczek Brytyjskiej Gulany z roku 1856, wystawiona została ostatnio na licytację w Nowym Jorku. Właścicielka marki, wdowa po pewnym znanym filateliście, ubezpieczyła ją na sumę 10.000 funtów szterlingów. Niezwykle wartość tego znaczka pocztowego powstała, zdaniem zbieraczy, dzięki omyłce drukarskiej i roztargnieniu cecera, który zamiast 4 centów wydrukował 1 cent, podczas gdy znaczki tej wartości wcale nie istniały. Znaczek ów dostał się przypadkowo do zbiorów pewnego ucznia z Demerony, który sprzedał go za 6 szylingów. Następnie rządką marka przechodziła z rąk do rąk, zyskując ciągle na wartości. W roku 1922 wystawiona była na sprzedaż w Paryżu, gdzie osiągnęła cenę 7.300 funtów szterlingów. Obecna właścicielka cennej marki spodziewa się uzyskać za nią znacznie więcej.



Wtorek  
**4**  
czerwca  
1935

Dzisiaj: Opata b.  
Jutro: Bonifacego B.  
Wschód słońca: g. 3. m. 20  
Zachód słońca: g. 19. m. 4  
Długość dnia: g. 16. m. 28.

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW**  
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Środa. — Godz. 6 ku czci św. Judasza Tadeusza jako podziękowanie.

7 za św. Pawła Kokota.  
7,30 za św. Annę Alnochową.  
7 cicha: do S. Pana Jezusa o narodzenie słowia.

**10-ta rocznica istnienia  
Zw. Podoficerów w Chorzowie**

W niedzielę koło Związku Podoficerów Rez. Ziem Zachodnich w Chorzowie obchodzono uroczystości 10-letniego swego istnienia. Z tej okazji odprawiona została w kościele św. Antoniego uroczysta msza św. na intencję Związku, poczem w pochodzie i przy dźwiękach orkiestry ruszono pod pomnik Nieznanego Żołnierza na Rynek, gdzie złożono piękny wieniec. Następnie odbyła się przed pomnikiem defilada oddziałów związkowych oraz przybyłych delegacji związkowych. Defiladę odebrali przedstawiciele władz związkowych oraz zaproszeni wybitniejsi goście spośród obywateli miasta. Na zakończenie odbyła się w sali Katolickiego Domu Związkowego pod przewodnictwem prezesa p. Stasiaka akademja z okolicznościowymi przemówieniami, a następnie w Parku Hutniczym przy ul. Wolności koncert popołudniowy, wieczorem zaś harmonijna zabawa w zamkniętym kole zaproszonych gości.

**Z sali sądowej w Lublińcu**

W ubiegły piątek, dnia 31 maja br. odbyło się kilka rozpraw karnych. Między innymi na ławie oskarżonych stanęli Paweł Obląg, Wilhelm Sper i Jerzy Gabor oskarżeni o to, że w dniu 15 maja br. skradli ze śpichlerza w dworze Kubowej w Sadowie 1.575 kg. żyta, wartości około 250 zł. Za to dwaj pierwsi skazani zostali na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, zaś trzeci uwolniony od winy i kary.

Kupiec Paweł Stachura z Lublińca oskarżony był o usunięcie towarów, zajętych przez sekwestratora na rzecz Skarbu Państwa. Wartość zajętych towarów wynosiła około 700 zł. Za sprzestępstwo to S. został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

W lasach Hohenlohego z Koszęcina dokonano kradzieży drzewa. Jako sprawców tych kradzieży stawiono przed sąd, Antoniego Nalewajkę z Leśniaki i Antoniego Kowolika z Korzonka, pow. Częstochowa. Sąd skazał oskarżonych każdego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, zaś Kowolika na dodatkową karę 30 zł. grzywny lub dwa dni aresztu. (P. g.)

**Nieuczciwa reklama**

Jasnowidz Biegun z biura „Merkur” w Katowicach ogłasza, że swego czasu biorąc udział w konkursie „Siedmiu Groszy” p. t. „Czy z twarzy można określić wiek kobiety”, nadesłał do redakcji dziesięć trafnych określeń, z których miejscowości nadesłane zostały fotografie, oraz osiem trafnych określeń, w których miesiącach urodziły się panie, których fotografie były zamieszczone.

Wyjaśniamy, że twierdzenia p. Bieguna i jego współpracownika Filipczakowej są nieprawdziwe. (n)



Proboszcz parafii klimzowieckiej O. Wojciech Kaczmarczyk  
Ag. Fot. „Polonji” i „Siedmiu Groszy”.  
Fot. C. Datka.



Poświęcenie nowego kościoła w Klimzowcu dnia 2 czerwca br.  
Ag. Fot. „Polonji” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.

**W restauracji hotelu „SAVOY”  
w Katowicach (Marjacka 4-6)**  
Koncertuje od 1 czerwca  
słynny z występów w kraju i zagranicą  
**„The Song Jazz”**  
Ceny niższe.

**Z zakładu św. Jana w Tarn. Górach**

Szeroko znaną jest na zachodnich rubieżach Polski Lecznica św. Jana w Tarnowskich Górach. Znajduje się ona na lekkim wzniesieniu, tuż za miastem. Lecznicą tą administrują O.O. Kamilianie, których Zakon założony został w XVI. wieku. Zakłady O.O. Kamilianów to nie szpitale, lecz raczej sanatoria. Wytwarzała pracę uniezależniła się O.O. Kamilianie ekonomicznie. Wzorowa organizacja i szczególne doświadczenia stawia te Zakłady na wysokim poziomie leczniczym. Sanatorium w Tarnowskich Górach daje opiekę rekonwalescentom, cierpiącym na nerwy, przygarnia szukających ciszy i spokoju oraz prowadzi również leczenie alkoholików. Lecznica św. Jana otoczona jest olbrzymim parkiem, gdzie geniusz ludzki wyrzył z ziemi sztuczne fontanny, wykuli w skałe precudnie groty a przez zalesione wzgórza poprzeczkał malownicze wiadukty.

Wnętrze zakładu posiada komfortowo urządzone oddziały klasowe (I. II. III.), oraz ambulatorjum, wyposażone w najlepszy sprzęt lekarski. Ponadto zakład posiada wspaniałe radio, fortepian, kręgielnię i plac sportowy.

**Na marginesie procesu Radlicza**

**Czy będzie rozprawa apelacyjna?**

Proces Wiktora Radlicza o zniesławienie wojewody Grażyńskiego cieszył się olbrzymim zainteresowaniem i jak to już donosiliśmy w niedzielę, zakończył się wyrokiem, skazującym osk. Radlicza na

przy objawach przecielenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zał. przez lekarzy.

połtora roku więzienia i osk. Brzózka na 6 miesięcy aresztu, przyczem zasądzonym sąd nie zawiesił wykonania kary, a jedynie zaliczył im areszt śledczy. Oskarżeni najprawdopodobniej wniosą od tego wyroku odwołanie tak, że sprawa będzie przedmiotem ponownej rozprawy w Sądzie Apelacyjnym.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku zasądzeni zostali postanowieniem sądu zwolnieni z aresztu śledczego. Zostało więc tem postanowieniem wyjaśnione, że osk. Radlicz i osk. Brzózka przebywali w areszcie śledczym jedynie w związku ze sprawą zniesławienia p. wojewody Grażyńskiego. Kradzieży bowiem poprzednio pogłoski, jakoby Wiktor Radlicz znajdował się w areszcie śledczym spowodowały prowadzenia przeciwko niemu dochodzeń o oszustwo na szkodę magistratu chorzowskiego, w wysokości 12.000 zł. Gdy-

by tak było, musiałby pozostać nadal w areszcie śledczym.

Sąd w motywach wyroku wyraził zdziwienie, że oskarżony nie starał się przeprowadzić dowodu prawdy. Istotnie jest rzeczą zastanawiającą, że osk. Radlicz przez cały czas rozprawy twierdził, że był zupełnie przekonany, iż podnoszone przez niego zarzuty są prawdziwe, a jednak nie przeprowadził dowodu prawdy. Po doreczeniu aktu oskarżenia, Radlicz wniósł do sądu o przesłuchanie 18 świadków, jednak na dwa dni przed rozprawą główną, wniosek ten wycofał. obrońca p. Radlicza, adwokat Ziolkiewicz, tłumaczył to tem, że treść memoriałów jest tego rodzaju, że dowodu prawdy przeprowadzić nie można. Prawdopodobnie osk. Radlicz nie przeprowadzał dowodu prawdy, gdyż nie chciał w ten sposób zdradzić swych informatorów a ponieważ w memoriałach było wiele rażących nieścisłości, nie chciał pogarszać swego położenia. Przed rozprawą jeszcze wniósł osk. Radlicz o wypuszczenie go na wolność i uzasadniał to tem, że dowody na wszystkie przytoczone zarzuty znajdują się w rękach trzecich, a on będąc w areszcie śledczym, nie może tego dowodu prowadzić.

Ciekawe były zeznania świadka, wojewody dr. Grażyńskiego. Wszystkie zarzuty określił on jako bezczelne kłam-

stwo. Swoją pracę niepodległościową sam ocenił p. wojewoda bardzo dodatnio. Jako dowód swych zasług podał p. wojewoda fakt uznania swojej pracy przez władze państwowe przez nadanie mu odznaczeń wojskowych. Przy omawianiu swej pracy na terenie Górnego Śląska na stanowisku wojewody śląskiego, p. dr. Grażyński był również zmuszony sam ocenić swe zasługi. Omawiając wybór prezydentów pp. Kocura w Katowicach i Grzesika w Chorzowie, p. wojewoda podkreślił, że głosowali na te kandydatury również radni opozycyjni. Zapomniał p. wojewoda jednak podnieść, że wyborów tych dokonały komisaryczne rady, które mianuje Śląski Urząd Wojewódzki. Wiemy natomiast, że radni opozycyjni niezawsze stanowią większość w komisarycznej radzie a czasami niektórych radnych tylko dla reklamy nazywa się opozycyjnymi.

Na temat procesu krąży jeszcze wiele pogłosek, których nie możemy ze zrozumiałych powodów podawać, a które dowodzą, że sprawa ta nie wyszła jeszcze z kręgu zainteresowania publiczności. (s)

**Za zniewagę policjanta**

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł asystent kolejowy Antoni Pierczyk z Rożdżeniaszopienic, któremu akt oskarżenia zarzucał znieważenie w służbie posterunkowego policji Jana Babicha z Rożdżeniaszopienic. Posterunkowy Babich otrzymał od swej władzy przełożonej polecenie zbadania toru kolejowego na przestrzeni Szopienice — Sosnowiec, gdzie w zastraszający sposób grasowali złodzieje kolejowi. Przeszedłszy wzdłuż toru nie zauważył nic podejrzanego, wobec czego wszedł do budki kolejowej, gdzie urzędował Pierczyk, by zasięgnąć języka, czy nie zauważył on jakich podejrzanych osobników. Został on Pierczyka w chwili, gdy ten, leżąc w budce na stole, wypoczywał.

Spowodował mimowolnego przeszkodzenia mu w wypoczynku zdenerwowany asystent kolejowy nietylko, że nie dał policjantowi żadnych informacji, ale w pewnym momencie wyrzucił go za drzwi. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Pierczyka na 6 miesięcy więzienia a uwzględniając jego dotychczasową niekaralność, zawiesił mu wykonanie kary. (s)

**Pogrzeb nowożytny w Rudzie**

W dniu 29 maja br. zmarł tragiczną śmiercią na kop. „Wolfgang-Wawel” w Rudzie Śl. członek zarządu Zw. Powstańców i b. żołnierz w Rudzie Śląskiej, śp. Alfred Majnusz. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 8.30 rano w Rudzie Śl. Zarząd główny uprasza wszystkich członków okolicznych kół o wzięcie gremjalnego udziału w pogrzebie. Zbiórka wszystkich członków tow. i związków o godz. 8-mej rano na placu targowym. Koła: Orzegów, Czarny Las, Kochłowice, Siemianowice, Mysłowice i Chorzów I, stawia poczty sztandarowe.

**Walny Zjazd delegatów Zjednoczenia Zaw.  
Pracowników umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu**

W niedzielę, dnia 2 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd ZZPU. Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu przy udziale 153 delegatów z 42 filij. Po wygłoszeniu sprawozdań przez członków zarządu oraz po okolicznościowym referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja na temat ustawodawstwa socjalnego oraz zwolnień z posad pracowników przemysłowych, rzekomo naskutek polecenia władz. Obranamu ponownie zarządowi w osobach prezesa Kudlińskiego, Otlika, Zbiegienia i Guta na czele, zjazd delegatów poruczył udać się do p. wojewody śląskiego i ewtl. władz. centralnych w celu przedstawienia im życzeń zjazdu, ziniierających do wstrzymania zwolnień, wzgl. wycofania wypowiedzeń przynajmniej co do polskiej Słazaków, którzy wykazują się dłuższą przynależnością to polskich stowarzyszeń, wzgl. związków zawodowych.

Pozatem uchwalono rezolucje, w których pracownicy domagają się zniesienia dodatkowych postanowień art. 3 ustawy o ubezpieczeniu pracowników, uznających za pracowników tylko tych dozorców, wzgl. sztygarów, którzy mają ukończone szkoły górnicze, a żądają rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych, również na dozorców, zwanych przodownikami oraz na maszynistów wyciągowych.

Pozatem domaga się zjazd uchylecia ustawy Sejmu Śląskiego, zmieniającej ordynację ubezpieczeniową w tym celu, aby pracownicy umysłowi i robotnicy, pobierający emerytury z innych instytucji ubezpieczeniowych, mogli znowu pobierać tak, jak dawniej również renty z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, którą sobie przez szereg dziesiątek lat opłacili. Po wyczerpaniu porządku obrad zjazd zamknięto o godz. 17-tej.

**Zasypanego w „biedaszybie” dotąd nie wydobyto**

**Już czwarty dzień pracuje kolumna ratunkowa**

Jak nam donoszą z Wojkowie Komornych, zasypanego w „biedaszybie” bezrobotnego Białozinińskiego dotąd nie zdołano wydobyć. Kolumna ratunkowa kop. „Jowisz” już czwarty dzień pracuje, chcąc dostać się do zwłok, jednak praca jest mocno utrudniona i niebezpieczna. Górnicy, spodziewając się obsunięcia zie-

mi, nie zważają jednak na to i narażając życie, pracują dzień i noc.

Nad grobem ofiary tragicznego wypadku gromadzą się tłumy bezrobotnych, którzy, nie mając innego wyjścia, zmuszeni są pracować w „biedaszybach”.



# Święto dzieci w Rybniku 10-go czerwca b. r.

Biegi, wyścigi na hulajnogach, rowerkach, drezynach. Zabawa dla dzieci. — Zgłoszenia przyjmuje Oddział „Polonii” Rybnik, Zamkowa 7

## Wypowiedzenie umów taryfowych w niektórych działach śląskiego przemysłu

W dniu 1 bm. Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach wysłał do wszystkich organizacji robotniczych pisma, wypowiadające umowy taryfowe dla robotników, zatrudnionych w górnośląskim przemyśle. Wypowiedziane zostały m. in. umowy, zawarte przez robotników, zajętych w wolnych koksowniach, emaljnierniach, nielowniach i warsztatach przerobczych ciężkiego przemysłu. Ponadto została wypowiedziana umowa dotycząca robotników, zatrudnionych w hutach żelaza oraz w górnośląskich hutach cynku. Wypowiedzenie to jest jednonmiesięczne i obowiązuje od dnia 1 lipca br.

Związek Pracodawców powiadomił po- zatem organizacje robotnicze o tem, iż co- magać się będzie zmiany umowy o udzie- laniu płatnych urlopów.

W sprawie tej odbędzie się „tę” pamię-

dy Zw. Pracodawców i organizacjami ro- botniczymi odpowiednie konferencje.

Wiadomość o wypowiedzeniu umów ta- ryfowych wywołała w kołach robotniczych Górnego Śląska zrozumiałe zaniepokoje- nie.

## OSTATNIE DNI TARGÓW KATOWICKICH

Targi Katowickie wkrótce będą zam- knięte. Jeszcze tylko tydzień będzie można zwiedzać bogaty dział ekspozycyjny, wy- stawionych w poszczególnych stoiskach. Z okazji tej korzysta w pierwszej mierze ca- ły Śląsk, niemniejże zainteresowanie wy- wołały „Targi” w całej Polsce. Ub. nie- dzieli np. zwiedziło „Targi” kilkanaście ty- sięcy osób. Dzień wczorajszy zaś minął na „Targach” pod znakiem wycieczek szkol- nych. M. in. na „Targi” przybyła liczna wycieczka z powiatu rybnickiego.

Tajemnica zainteresowania się „Targa- mi” tkwi w bogactwie i jakości ekspozy- cji. Tegoroczne „Targi” zgromadziły wy- stawców z Warszawy, Poznania, Łodzi, Wschodniej i Zachodniej Małopolski, całej Kongresówki, Śląska, oraz okręgu Zagłę- bia Przemysłowego, nie licząc zagranicy.

Wśród ekspozycji na pierwszy plan wysuwają się samochody i opony, maszy- ny i narzędzia, artykuły elektryczne i tech- niczne, wyroby radiotechniczne, porcelana i szkło, meble, fortepiany, przemysły ludo- we i włókiennicze, materiały budowlane, galanteria, papeteria i materiały biurowe, piękne stoiska propagandowe, a nadto ar- tykuły użytku domowego i bogaty dział spożywczy. Jak nas informują, wystawy zdołały zawrzeć szereg poważnych tranz- akcyj handlowych.

Ponieważ „Targi” otwarte będą tylko do dnia 10 bm., wskazanem byłoby, by w ostatnich dniach trwania „Targów” jaknaj- szersze rzesze poparły tę największą do- roczną imprezę handlową Śląska i maso- wo odwiedzały Targi Katowickie.

## Ostatnich dwóch górników

Jak już donosiliśmy, w sobotę, późnym wieczorem kolumna ratownicza, pracująca przy wydobywaniu zasypanych w czasie katastrofy na kopalni „Wolfgang-Wawel” w Rudzie czterech górników, znalazła zwłoki pierwszego z nich, a mianowicie śp. Pradelskiego. W dzień następny rano kolumna wydobyła drugiego zabitego śp. Pyrka, który poniósł śmierć wskutek udu- szenia.

Dalsza akcja natrafiała jednak na po- ważne trudności ze względu na wielkie masy kamieni.

Dopiero o godz. 20-tej natrafiono na trzeciego zasypanego, którym jest 30-letni ładowacz śp. Alfred Majnusz, żonaty, bez- dzietny, zam. w Rudzie Śl przy ul. Kościel- nej 6. W 30 minut dotarto do czwartego i ostatniego zasypanego, rębacza, śp. Teo- fila Ignacego, lat 33, z Ruży Śl., ul. Piłsud- skiego 21, ojca dwojga dzieci. Zwłoki od- stawiono do kostnicy lecznicy Brackiej w Bielszowicach. Temsamem akcja ratunko- wa została ukończona.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się prawdopodobnie dziś na cmentarzu kato- lickim w Rudzie Śl.

## Nagły zgon

W dniu 1 bm. wyszedł z gospody Te- sarszczyka w Radlinie w stanie nieco pod- chmielonym 62-letni inwalida górniczy, Fi- lip Kubala i w pewnym momencie zasnął, tracąc nagle zupełnie przytomność. Krewni nieszczęśliwego starca odprowadzili go do domu, gdzie po 3 godzinach zmarł, nie od- zyskując przytomności. Jak wezwany z Wodzisławia lekarz dr. Prokop stwierdził, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. (R)

## Z sali sądowej w Katowicach

Sąd Grodzki w Katowicach rozpatry- wał w poniedziałek kilka ważniejszych spraw. M. in. zasiadła na ławie oskarżo- nych Róża Łainówna z Katowic, która zamierzając odwiedzić swych znajomych w Rybniku wybrała się koleją na gape. Została jednak przez konduktora przy- trzymaną. Sąd skazał ją za oszustwo na 2 tygodnie aresztu, a ponieważ była już karana, nie zawiesił jej wykonania kary. Również na 2 tygodnie aresztu bez za- wieszenia został skazany, karany już za kradzież, Kazimierz Kończak z Katowic, który na skąd Pawła Krula skradł ro- wer. Ponadto zawodowy złodziej Rudolf Kijas został za kradzież skazany na 4 ty- godnie więzienia bez zawieszenia wyko- nania kary. (S)

## Podejrzany „redaktor”

Na „Targach Katowickich” zgłasza się do wystawców jakiś podejrzany osobnik i przed- stawiając się za „redaktora” „Polonii”, obie- cuje za wynagrodzeniem zamieścić reportaż z wystawy. Jest to jakiś oszust, który zeruje na naiwności wystawców. Niektórzy bowiem z nich, dali się nabrać bądź to w gotówce, bądź w towarze za zamieszczenie wzmianek w gazecie, dali oszustowi zaliczkę (!) (n.)

## Sensacyjny proces w Sosnowcu

W poniedziałek przed Sądem Okręgo- wym w Sosnowcu toczył się proces, któ- ry ze względu na istotę oskarżenia stano- wił prawdziwą sensację. Po tragicznej śmierci ś. p. min. Pierackiego 26-letni Jan Chochoł, zam. na kol. Niemce w towa- rzystwie kolegów wyraził się: „dałbym 20 zł., żeby również innych ministrów zatrzaśli”.

Doniesiono o tem policji i w rezultacie Chochoł stanął przed sądem. W czasie przewodu sądowego wyszło jednak na jaw, że Chochoł jest analfabeta, człowie- kiem na b. niskim stopniu kultury, to też sąd doszedł do przekonania, że popełnia- jąc przestępstwo nie zdawał sobie popros- tu sprawy z tego co mówi. Biorąc to pod uwagę oskarżonego uwolniono.

## Teatr, Estrada i Ekran

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATO- WICACH.

WTOREK: g. 20 „Cień” (występ Małkociej).

ŚRODA: g. 20 „Pan naczelnik to ja” (występ A. Fertnera).

CZWARTEK: g. 16 „P. O. S.” (dla szkół); g. 20 „Pan Naczelnik — to ja” (występ Fertnera).

PIĄTEK: g. 20 „Kraina uśmiechu” (występ opery poznańskiej).

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PRO- WINCJI.

RYBNIK: wtorek, g. 20 „Małżeństwo Lok”.

CHORZÓW: piątek, g. 20 „Pan naczelnik — to ja” (występ Fertnera).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Nowi ludzie”. Casino: „To lubia mężczyźni”. Colosseum: „Ostatni sygnał”. Rialto: „Dama z Moulin Rouge”. Union: „Wektor czy Wiktoria”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Hanka — oczy czarne” i „Muszę się ożenić”. Kameralne: „Wiosenna parada” i „Walka o prawdę”.

MYSŁOWICE. Odeon (dawnej „Union”): „Abecadło miłości”. Helios: „Karjera Anny Carber”.

CHORZÓW I. Apollo: „Eskamo” i „Postrach Melę- ku”. Colosseum: „Wonder Bar” i „Dziewczę z cegielni”.

RUDA. Apollo: „A. L. 14 zatęcza” i „Nabierałki i Ska”.

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Nędznicy” II seria.

LUBLINIEC. Apollo: od 31 maja do 3 czerwca b. r. „Kot i skrzypce”.

RYBNIK. Apollo: „Tarzan nieustraszony”. Pałac: „Don Juan”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Jel wysokość praczka” oraz nadprogram.

KNURÓW. Śląskie: „Człowiek, który sprzedał głowę” i „Sekret kobiety”.

MIKOŁÓW. Adria: „Młody las” i nadprogram.

ŚWIETOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziewczę z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska mość” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Człowiek dwóch światów”.

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek” i „W niewoli dzungli”.

### KINOTEATRY W ZAGŁEBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Niebezpieczna piękność”. Pałac: „Młody las”.

BĘDZIN. Światowid: „Moskiewskie noce”. Nowości: „Weronika”.

DĄBROWA. Bajka: „Rewizor” i „Ta, której się nie przebacza”.

CZELADZ. Czary: „Chopin jako plewca wolności”.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 4 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Wojkowieleski-Komornych w sali Strażnicy komedję Ste- fana Żeromskiego w 3-ach aktach p. t. „Uciekla mi prze- pióreczka”.

W środę, dnia 5 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra na Saturnie komedję muzyczną p. t. „Księżniczka na dra- binie”. Przedstawienie zakupione zostało przez L. O. P. P.

## Kradzieże w Lublinieckim

W dniu 31 maja br. około godz. 18 skradziono z zamkniętego mieszkania, Franciszki Kocyby w Kaletach, jedne ub- ranie męskie wartości 150 zł. Natych- miastowe przeprowadzone dochodzenia przyczyniły się do przytrzymania spraw- cy.

W nocy na 30 maja skradziono ze strychu domu rolnika, Edmunda Małki w Lubecku, 50 kg. słoniny wędzonej i jedno imadło. Wartość skradzionych przedmio- tów wynosi około 150 zł.

Stanisław Nalewajko i Edward Szwen- giel dopuścili się kradzieży drzewa z las- sów Hohenlohego w Koszcinie wartości około 40 zł. Drzewo zostało im odebrane. W szkole powszechnej w Rusinowicach, pow. Lublinieck, skradziona została przez dotychczas nieznanego osobnika z nie- zamkniętej szafy szkolnej, skarbonka z kwotą 4,08 zł. Kwota ta została złożona przez dzieci szkolne na L. O. P. P. (Pg)

## Od Administracji

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc czerwiec i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma.

## NIECODZIENNY WYPADEK KOLEJOWY

### Pociąg zmasakrował dwa konie

Na szlaku kolejowym Gierałtowice — Orzesze najechał onegdaj o godz. 23.55 pociąg osobowy, zderzający do Orzesza, na stojące na torze kolejowym dwa konie własności Musia z Gierałtowic. Zwierzęta zostały na miejscu zabite i odrzucone przez pociąg na szkarpe. Dochodzenia wykazały,

że konie pały się na pobliskim pastwi- sku, a pozostawione bez dozoru, podeszły aż na tor. Muś poniósł stratę około 250 zło- tych i jeszcze oprócz tego będzie musiał odpowiadać przed sądem, ponieważ spo- rządzone nań doniesienie karne. (R)

## Krwawa libacja poborowych pod Groźcem

### Jeden trup, drugi ciężko ranny

Z Groźca donoszą, że 2 bm. we wsi Strzyżowice, pod Groźcem, doszło do krwawej bójki między poborowymi, zakoń- czonej tragicznie. Bracia Marjan i Bole- sław Dudkiewiczowie z kol. „Bołno” oraz Józef Przybyłka i kilku jego kolegów, bę- dąc w wieku poborowym, otrzymali we- zwanie na komisję lekarską.

Postanowili dzień ten odpowiednio uc- zcić, to też zarządzili składkę, poczem zakupiwszy wódki, wyprawili sobie sutą libację. Pomiędzy pijanymi wynikła w pew-

nej chwili bójka, zamieniona w masakrę. Zajęcie zlikwidowała policja, jednak Mar- jan Dudkiewicz został tak ciężko pobity kamieniem, że padł trupem na miejscu. Ma on rozłupaną czaszkę. Bolestaw Dudkie- wicz odniósł niemniej ciężkie obrażenia i odstawiony został do szpitala, gdzie wal- czy ze śmiercią.

Po przybyciu na miejsce policji uczest- nicy awantury zbiegli, policja jednak zdo- łała aresztować głównego sprawcę zajścia, Józefa Przybyłkę.

## Gra w „trzy blaszki” i tarak

Na ul. Hajduckiej w Chorzowie doszło w sobotę wieczorem do krwawego zaj- ścia. Bracia Ludwik, Alojzy i Jerzy Guzi- kowie, zam. w Wielkich Hajdukach, grali w t. zw. „trzy blaszki”. Do gry przyłączył się niejaki Antoni Mak z Chorzowa, ul.

Miełckiego 28, przyczem wygrał 3 zł. Z tego powodu bracia Guzikowie popadli w wielki gniew i wnet doszło do bójki. W czasie zajścia jeden z braci Guzików zra- nił Maka tak ciężko tasakiem, że rannego musiano przewieźć do szpitala.

## Nie wolno zatrudniać w niedzielę

### Kary na pracodawców, którzy zmuszają do pracy w święta

Ustawa o czasie pracy, obowiązująca wszystkie zakłady pracy i pracodawców, łama- na jest przez niektórych nieuczciwych praco- dawców, którzy wyszukując swoje uprzywie- ljoniane stanowisko, zmuszają pracowników do pracy w niedzielę. Bywa więc, że pracownik

pracuje w ciągu kilku tygodni bez żadnego od- poczynku, rujnując swe zdrowie. Naskutek skarg w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęło w charakterze oskarżo- nych kilkunastu pracodawców, którym akt oskarżenia zarzucał zatrudnianie w niedzielę.

Jako oskarżycieli z ramienia miejscowego in- spektoratu pracy występował inż. Zwoliński. Prawie wszyscy oskarżeni skazani zostali na grzywny od 20 do 100 zł. z zamiarą na karę aresztu. Między innymi skazani zostali Chaim Zajac i Froim Zyndorf z Sosnowca.



# Z procesu o rabunek w Banku Zagłębia

## Trzeci tydzień rozpraw

W poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się trzeci tydzień rozpraw o nadużycia w Banku Zagłębia w Sosnowcu. Sąd sformułował listę pytań, zadanych przez strony, uzupełnioną dodatkowymi pytaniami sądu, zwłaszcza co do biegłych. Pytania te brzmią:

— Jaką sumę zdefraudował Rzuchowski i Wieczorek, jaką sumę procentów wpisała na swe konto Ziębaczowa, ile weksli zostało zdyskontowanych przez Wie-

czorka w Banku Zagłębia, w związku z budową kolonij domów, w jakiej wysokości korzystał z kredytów Jagiełłowicz, oraz pytanie najważniejsze, w jakiej mierze przyczyniła się działalność oskarżonych do upadłości banku.

Po ujawnieniu przez sąd pytań, postanowiono przesłuchać jeszcze jako świadka inż. Michała, na okoliczność, czy nowy zarząd banku przejął na swoją własność majątki, nabyte przez Rzuchowskiego za pieniądze banku, oraz dyrektora Banku Go-

spodarstwa Krajowego w Katowicach, Jermuntowskiego, na okoliczność, do jakiej wysokości udziela się kredytów w bankach, prowadzonych solidnie i opartych na zdrowych podstawach.

Dalszy ciąg rozprawy dziś, we wtorek, o godz. 15. Biegli odpowiedzą, jakiego czasu potrzeba im na przygotowanie materiału, przy czym przypuszczalnie protokół biegłych ukończony zostanie po Zielonych Świątach.

## Kronika Śląska

— Z MAGISTRATU M. KATOWIC. Decernent Zarządu Ogrodów Miejskich, p. radca miejski, Czapliski, rozpoczął z dniem 3-go czerwca br. swój urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. radca miejski, Medlewski.

— REEMIGRACJI. W poniedziałek rano powróciło przez punkt graniczny w Łagiewnikach, w pow. świętochłowickim, 65 emigrantów polskich z Francji.

— GOSC DUŃSKI. Dn. 3 bm. przybył na teren Śląska dziennikarz duński z Kopenagi, dr. Kai-Schou, współpracownik pisma „Extra-Bladet” w dziale polityki zagranicznej i gospodarczej. Dr. Schou interesuje się na Śląsku przeważnie zagadnieniami gospodarczymi. Zabawi on tu kilka dni.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Z WYNIKIEM ŚMIERTELNYM. Dnia 1 bm. wieczorem, na stacji w Brzezince, przejechany został przez pociąg pracownik kolejowy, 37-letni Ludwik Kocur, zam. w Imielnie, a zatrudniony jako magazynier na stacji w Katowicach. Koła pociągu towarowego odcięły mu głowę od tułowia i śmierć nastąpiła na miejscu. Sp. Kocur był żonaty i osierocił troje dzieci.

— NASI GOSCIE. W niedzielę wieczorem zwiedzali urządzenia naszych zakładów graficznych członkowie oddziałów Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej z Chorzowa I, oraz III, pod kierownictwem p. Gembalskiego z Chorzowa.

— UCHWAŁA ZARZĄDU miejscowego Ch. Z. Z., Stowarzyszenia Powstańców i byłych Żołnierzy, oraz Ch. Dem. w Rudzie Śl., w dniu 2. 6. br. został p. Franciszek Barciok z Rudy Śl., ul. Kilińskiego 3, wykluczony za czynny, niegodny z zasadami etyki chrześcijańskiej, jak również za szkodliwą działalność na rzecz związków chrześcijańsko-narodowych.

— LIKWIDACJA PARTII NIEMIECKIEJ. Jak donosi prasa niemiecka, w niedzielę odbył się w Chorzowie zjazd delegatów „Deutsche Partei” z całego Śląska. Na zebraniu tem powzięto uchwałę, że partia ma ulec likwidacji i połączyć się z nowym tworem politycznym „Deutscher Volksblock”. Akt połączenia się obu organizacji nastąpić ma w najbliższych tygodniach.

— PRZED DALSZEMI REDUKCJAMI. Jak już donosiliśmy, kop. „Śląsk” w Chropaczowie zwróciła się do kom. demob. z wnioskiem o zezwolenie na redukcję 450 górników na okres przejściowy, motywując swój wniosek brakiem zamówień i zbyt wielką liczbą świętówek. Przed wydaniem rozstrzygnięcia kom. demob. zbada sytuację kopalni na miejscu, co nastąpi prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia.

— MAKA DLA BEZROBOTNYCH W CHORZOWIE. Miejski Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie rozpoczął dnia 3 bm. wydawanie maki, chleba i kostek kawowo-cukrowych według następującego porządku: Wtorek 4 b. m. od godz. 8—13 litera D, E, F, G. Środa 5 bm. od godz. 8—13 litera H, I, J. Czwartek 6 bm. od godz. 8—13 litera K. Piątek 7 bm. od godz. 8—13 litera L, M. Sobota 8 bm. od godz. 8—12 litera N, O, P. Wtorek 11 bm. od godz. 8—13 litera R, S, St, Sz. Środa 12 bm. od godz. 8—13 litera T, U, V, W, Z. Czwartek 13 bm. od godz. 8—13 pracownicy umysłowi i kobiety. Piątek 14 bm. od godz. 8—13 opóźnieni.

— PIEŚNI GÓRALI ŚLĄSKICH W RADJU. W dniu 9 czerwca o godzinie 16 nadane została przez radio góralskie pieśni w wykonaniu chóru szkolnego z Wisły na Śląsku cieszyńskim w opracowaniu pp. Jerzego Drózdę i Jana Sztwiertni. Audycja powyższa, wyjęta z „Święta pieśni regionalnej”, budzi znaczne zainteresowanie u miłośników pieśni i regionalizmu.

## Zadając papierosów, złamali mu nogę

W niedzielę wieczorem na ul. Florjana w Chorzowie dz. II kilku jakichś podejrzanych osobników zatrzymało niejakiego Henryka Tomczyka, żądając od niego papierosów. Ponieważ Tomczyk odmówił temu dziwnemu żądaniu, andrusy rzucili się na niego i dotkliwie go pobili. W stanie groźnym przewieziono Tomczyka do szpitala, gdzie stwierdzono, iż poza ogólnymi okaleczeniami, ma on złamaną nogę.

O wypadku powiadomiono natychmiast policję, która zdołała jeszcze tej samej nocy przytrzymać niejakich Józefa Bujoka (Florjana) i Florjana Lubosa (Styczyńskiego) jako sprawców bezczelnego napadu.

## Wystawa młodych „ciulaczy” w Rybniku

### Wielki rozwój Szkolnych Kas Oszczędności

W ub. niedzielę w Rybniku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy oszczędnościowej Szkolnych Kas Oszczędności powiatu rybnickiego. Otwarcia dokonał naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego dr. Kupczyński w obecności przedstawicieli instytucji oszczędnościowych PKO. i KKO. — dyr. Turskiego z Katowic, dyr. Kurcza z Rybnika, miejscowych władz i przy licznych udziałach społeczeństwa.

Wystawa, która jest pierwszą tego rodzaju w Polsce, gromadzi ekspozycje młodzieży szkolnej w postaci robót ręcznych, wyrobów metalowych, blacharskich, stolarskich, koszykowych, rysunków, prac malarskich i t. p. Ekspozycje obrazują wysiłek młodzieży szkolnej powiatu rybnickiego w dziedzinie krzewienia oszczędności. Myślą przewodnią wystawy jest, by młodzież własną pracą mogła zdobyć i zaoszczędzić pewne fundusze.

Uroczystość rozpoczęło powitaniem gości przez inspektora szkolnego Szafrana. W imieniu młodzieży szkolnej przemawiała uczennica szkoły powszechnej w Rybniku — Ogazianka oraz

uczeń Adamczyk. Następnie referent powiatowy SKO. zobrazował dotychczasowe wyniki pracy oszczędnościowej w powiecie. Wyniki prawie jednorocznej akcji w tej dziedzinie są naprawdę imponujące. Zdołano bowiem zorganizować w 132 szkołach Szkolne Kasy Oszczędności i zgromadzić wcale pokaźny kapitał w kwocie przeszło 100 tys. zł., ulokowany w PKO. i KKO.

Po przemówieniach nastąpiło zwiedzanie wystawy, która jako całość przedstawia się bardzo sprawnie. Z umieszczonych w poszczególnych stoiskach wykresów, zwiedzający mogą stwierdzić niejednokrotnie piękne wyniki pracy oszczędnościowej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją i została pochlebnie oceniona przez zwiedzających. Trwać będzie ona do 12 bm. i otwarta jest przez cały dzień.

Wystawa została zorganizowana przy wybitnym udziale i poparciu finansowym Pocztywnej Kasy Oszczędności i KKO. pow. rybnickiego.



Otwarcie wystawy Szkolnych Kas Oszczędnościowych w Rybniku, opartych o P. K. O. i K. K. O. Otwarcia dokonał kurator p. Kuczyński w obecności dyr. P. K. O. oddz. Katowice p. Turskiego i innych.

Ag. Fot. „Polonij” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.



Poświęcenie sztandaru polskich rzemieślników w Katowicach-Załężu.

Ag. Fot. „Polonij” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.



FOOTBALISTA ŚLĄSKI W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

Znany footballista katowicki Ledwoń, wstąpił do Legji Cudzoziemskiej i z Sousse (Tunis) nadesłał pozdrowienie dla sportowców śląskich. (n)

## Kronika Zagłębiowska

— W ZWIĄZKU z wczorajszą notatką o kradzieży, p. Jan Kluk, Sosnowiec, Kuźnica I, prosi nas o wyjaśnienie, że z kradzieżą nie ma nic wspólnego.

— W CZELADZI Akcja katolicka rozpoczęła już prace przy budowie Domu Katolickiego, który stanie obok domu parafjalnego przy ul. Bytomskiej.

— DZIŚ W KINIE „CZARY” wyświetlany będzie bezpłatnie dla wszystkich film z uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego.

— POŻAR. W Będzinie przy ul. Małachowskiego w domu p. Wincentego Grutkowskiego wybuchł pożar, który jednak w zarodku stłumiono.

— „ŚWIĘTO MORZA” W ZAWIERCIU. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Zawierciu pod przewodnictwem p. Langerta, wice-starosty pow. odbyło się organizacyjne zebranie obchodu „Święta Morza”. Termin uroczystości wyznaczono na dzień 28 czerwca br. Tegoroczne „Święto Morza” obfituje w bogaty program, jak: tradycyjne puszczanie wianków na rzece Warcie, w obrębie parku miejskiego, uroczyste nabożeństwo, podniesienie bandery i t. p.

## Kronika Olkuska

— TEŚC PODPALIŁ ZAGRODĘ ZIĘCIA. W Domaniewicach (Olkuskie) spłonął w nocy na 2 bm. dom Wład. Spyty z podpalenia. O podpalenie domu podejrzany jest teść Spyty — Ludwik Michniewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, który odgrażał się zięciowi spaleniem spowodu niedania mu utrzymania.

— WYPADEK W TARTAKU PAROWYM. Robotnik Stanisław Jaros uległ wypadkowi złamania nogi w tartaku parowym braci Pilarskich w Ogrodziu w czasie pracy.

— KRADZIEŻ BIŻUTERII SPOWODUJE ZERWANIE NARZECZENSTWA. Pomiędzy mieszkanką Zarnowca, Frajndlą Wajngartówną i zegarmistrzem Kaliksztajnem z Olkusza, miał być wkrótce zawarty związek małżeński. Zdarzył się jednak wypadek, że w nocy na 1 bm. do mieszkania ojca Frajndli, zakradli się złodzieje, którzy skradli wszystką biżuterję staremu Wajngartownikowi, a w tej liczbie zegarek złoty, pierścionek i korale, ofiarowane narzeczonej przez Kaliksztajna. Po tej kradzieży p. Frajndla oświadczyła narzeczonemu, że narzeczeństwo musi być zerwane. Złodzieja i biżuterji poszukuje policja.



### Uwaga hodowcy gołębi

W piątek 24 maja br. spostrzegł leśniczy p. Wiktor Oelschlaeger z Zamościa pod Łędzinami gołębia pocztowego z złamanym lewym skrzydłem. Chcąc ukrócić cierpienia ptaka, leśniczy gołębia zastrzelił i wtenczas spostrzegł, że jest on znaczone następującym znakiem: „34 P. orzeł 27633“. Gołąb był zupełnie wycieczony.

Właściciel gołębia może zasięgnąć bliższych informacji pod adresem: Wiktor Oelschlaeger, leśniczy, Zamoście, pod Łędzinami.

### Ojciec i syn ofiarami wypadku w Dąbrowie

2 bm. na ul. Narutowicza w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek rowerowy, którego ofiarami padli ojciec i syn 36-letni Piotr Olszak, bezrobotny i jego 9-letni synek. Olszak jechał na rowerze wioząc siedzącego na ruce syna. W pewnym momencie u zbyt silnie obciążonego roweru pękła kierownica i obydwaj jeźdźcy wyrzuceni zostali ze swych miejsc, przyczem uderzając Piotr Olszak, uderzył tak fatalnie głową o kamienie, że stracił przytomność. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Syn jego odniósł leższe obrażenia, to też zostawiono go na kuracji w domu.

### Demonstracja bezrobotnych w Będzinie

W ub. sobotę przed magistratem w Będzinie doszło do demonstracji bezrobotnych, których zebrało się na ulicy około 200. Demonstranci krzyczyli o pracę, pozatem jednak zachowywali się spokojnie.

Wybrali oni z pośród siebie delegację, która przyjęta została przez prezydenta miasta i przedstawiwszy mu swoją tragiczną sytuację, domagała się pracy i zasiłków. Prezydent Izodarczyk przyrzekł w najbliższych dniach przyjąć do pracy nową i większą grupę bezrobotnych.

Również przed magistratem Sosnowca codziennie prawie zbierają się tłumy bezrobotnych, żebząc o pracę.

### Skazanie złodzieja

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciwko znanemu włamywaczowi, Wilhelmowi Michalikowi, zam. w Lipinach, w pow. świętochłowickim, oskarżonemu o dokonanie całego szeregu kradzieży. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że Michalik włamał się kilkadziesiąt razy do mieszkań, okradając różne osoby na kilka tysięcy złotych.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał osk. Michalika na 18 miesięcy więzienia.

## Zycie organizacyjne

\* Z RUCHU KAT. TOW. POLEK.

Katowice, Koło I.: zebranie we wtorek, 4 czerwca o godz. 16 w Domu Zw. przy kościele Najśw. Panny Marii.

Chropaczów: zebranie 5 czerwca o godz. 16 u p. Sprusa.

Bogucice: zebranie 6 czerwca o godz. 17 w Sierocińcu.

### Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Realto: „Noc na tranzaflantyku“. Apollo: „Teraz i zawsze“.

BIALA. Mielkske: „To lubia mężczyźni“.

— ODPOWIADAĆ BĘDZIE ZA SWOJE CZYNY. Komisariat Policji w Białej przytrzymał i odstawił do Sądu Grodzkiego w Białej Helenę Komendę, rodem z Sosnowca, obecnie bez stałego pobytu, pod zarzutem kradzieży, jakich dokonała na terenie Białej. Przytrzymała Komenda do zarzucanych jej czynów przyznała się i dodała, że kradzieży tych dokonała wspólnie ze swą koleżanką, Rezią Cichowską z Katowic, którą dotychczas jeszcze nie ujęto, przedmioty zaś skradzione sprzedała paserom, narazie nieustalonych nazwisk. (na)

— STALOWE RUMAKI GINĄ. Z balkonu I. piętra skradziono na szkodę Henryka Feuermana w Bielsku rower męski marki „Kaminski-Warszawa“, wartości około 165 zł. Z podwórza restauracji Fröhlicha w Bielsku skradł nieznany sprawca rower męski marki „Janos“, wart. około 180 zł. na szkodę Antoniego Kózki z Białej. (na)

— POŻAR. W domu mieszkającym Marii Strządałowej w Chybiu wybuchł pożar, który zniszczył drewnianą część domu wraz zapasami zboża i narzędziami rolniczymi, znajdującymi się na strychu. Szkoda wynosi około 3.200 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. (na)

— ZŁOT K. S. M. M. OKRĘGÓW BIAŁA I KĘTY. W drugi dzień Zielonych Świąt, t. j. 10 bm. odbędzie się w Kozach Złot K. S. M. M. Okręgów Biała-Kęty. Złot zapowiada się imponująco, gdyż udział zgłaszają wszystkie Oddziały obu okręgów. Po rannych uroczystościach złotych i uroczystej akademii odbędzie się popołudniu mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce, biegi na przelaj dla seniorów i juniorów o wędrowną nagrodę oraz towarzyskie spotkania w koszykówkę i siatkówkę. (pe-ef)

## Wziął 635 złotych, ależenić się nie chciał

Z sali sądowej w Chorzowie

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciwko b. posterunkowemu policji, Janowi Bandurze, zam. w Chorzowie dz. III, oskarżonemu o oszustwo matrymonjalne. W sierpniu 1933 r. Bandura zapoznał się z Anną Z., której przyobiecał odrazu ożenek. Pod tym pozorem B. wyludził od dziewczyny 635 zł. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, iż ślub z poszkodowaną Z. nie doszedł tylko dlatego do skutku, ponieważ jego władze przełożone nie zezwoliły na takie małżeństwo. Poszkodowana podała przed sądem, iż oskarżony przyobiecał jej odrazu ożenek, a już przy drugim spotkaniu pożyczyl

od niej 635 zł. rzekomo na pokrycie swoich długów. W związku z mającym się odbyć ślubem Z. poczyniła daleko idące przygotowania, przez co poniosła szkodę na 300 zł. Pomimo kilkakrotnych upomnień oskarżony nie zwrócił jej pieniędzy.

Poszkodowana stwierdziła dalej, że jej b. narzeczony nie poczynił żadnych starań w tym kierunku, by otrzymać ze strony swych przełożonych zezwolenie na zawarcie z nią ślubu.

Ponieważ Bandura temu zaprzeczył, musiano rozprawę odroczyć i na następną wezwać jednego z komisarzy policyjnych, który wszystko ma wyjaśnić.

## SKOCZYŁ DO ZALANEGO WODĄ SZYBU?

Sensacyjne pogłoski w Sosnowcu

Na polach obok Dębowej Góry pod Sosnowcem znajduje się niezachodzący szyb-pochylnia kop. Hr. Renard, zalany wodą. Szyb ten głębokości kilkudziesięciu metrów jest niezabezpieczony, to też, że dotąd nie wydarzył się tam jakiś nieszczęśliwy wypadek, jest prawdziwym cudem.

W poniedziałek w całej okolicy rozeszła się wieść, że jakiś nieznany osobnik popełnił samobójstwo, skacząc do szybu. Nad przepaścią zgromadził się tłum ciekawych, którzy kome-

towali ewentualne samobójstwo. Znaleźli się podobno nawet tacy, co widzieli samobójcę.

Kilku odważniejszych przyniosło bosaki, którymi przeszukali dno pochylni, a w końcu rozebrali się i nurkując w wodzie szukali ciała samobójcy. W ciągu całego dnia nad przepaścią stał tłum, czekając na ewentualne skutki poszukiwań. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Kto rozpuścił wieść o samobójstwie i jaki miał w tem cel, trudno zgadnąć.

### Podhalański kongres eucharystyczny

Od 8 do 10 bm. odbędzie się w Grzybowie przy współudziale licznych duchowieństwa archidiecezji krakowskiej Podhalański Kongres Eucharystyczny. Spodziewany jest udział w kongresie 100.000 wiernych.

### Krwawe porachunki osobiste w Straconce

Dnia 2 bm. około godz. 22-giej w restauracji Domu Robotniczego w Straconce powstała awantura na tle porachunków osobistych pomiędzy Józefem Klisem, a Szparą Rudolmem, Damkiem Michałem, Ludwikiem i Franciszkiem Olną, Franciszkiem Pyszem z Leszczyn, Janem Straubem, Janem Huczkiem i Wilhelmem Gruszką z Mikuszowic, która przemieniła się następnie w bójkę, jaka miała miejsce na drodze obok domu Kani. Podczas tej bójki został ranny kulą rewolwerową w prawą rękę powyżej łokcia, powracający z wycieczki z lasu Władysław Klis i Andrzej Nikiel w kciuk prawej ręki.

Rannych zaopatrzył lekarz dr. Machauf z Bielska i pozostawił pod opieką domową, ponieważ rany nie były zbyt groźne. Sprawę bada policja.

### Rada Miejska w Bielsku przystępuje do pracy

W dniu 4 bm., we wtorek o godz. 17 odbędzie się w Bielsku posiedzenie rady miejskiej. Będzie to dopiero pierwsze posiedzenie, na którym rada wreszcie przystąpi do pracy. Dotychczasowe trzy posiedzenia miały wszystkie charakter uroczysty. Porządek obrad wtorkowego posiedzenia jest bardzo bogaty i zapowiada się nadzwyczaj ciekawie. Między innymi bowiem socjaliści niemieccy i inne ugrupowania niemieckie pragną wykorzystać okazję przegrania procesu emerytalnego przez magistrat miasta Bielska i z tej okazji będą atakowali prawdopodobnie gospodarke, a właściwie osobę, obecnego burmistrza dra Przybyłę, który w okresie swej komisarycznej gospodarki, rozpoczął niebacznie kilka niepotrzeb-

nych i kosztownych procesów, wywołanych względami ubocznymi, spowodowanymi niedostateczną znajomością stosunków panujących w Bielsku. (na)

### Wiceprezydent Krakowa p. Kilmecki nie uchybił etyce adwokackiej

W sobotę przed Sądem Dyscyplinarnym Rady Adwokackiej w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko wiceprezydentowi Krakowa, adwokatowi dr-owi Kilmeckiemu na jego własne żądanie w sprawie zarzutów, jakie podnoszono w związku z zeznaniami świadka Wolnego w procesie przeciwko Łobodzie i towarzyszyom za szantaż. Sąd Dyscyplinarny orzekł, że stanowisko zajęte przez dr. Kilmeckiego wobec Wolnego jako jego klienta nie uchybiło w niczym etyce adwokackiej.

### Zamordowanie kolejarza w Bielsku Smiertelny cios nożem w szyję

Onegdajszej nocy na rogu ulicy 3 Maja i Piastowskiej na wprost dworca, przy hotelu Polskim w Bielsku, szumowiny uliczne, grasujące na słabo zabudowanej ulicy Piastowskiej, dokonały mordu. Około północy ulicą 3 Maja wracał do domu emerytowany kolejarz, Józef Budzikiewicz, zam. przy ul. Głowackiego. Budzikiewicza zaczęła przy hotelu Polskim dziewczyna lekkich obyczajów, Stanisława Kucia, jedna z tych, które opanowały całkowicie ulicę Piastowską, czyniąc z niej miejsce cłagich porachunków różnych ulicznych szumowin. Budzikiewicz usiłował jej się pozbyć. W obronie „obrażonej“ Kuciówny stanął pijany jej obrońca zawodowy, Franciszek Batek, znany nożowiec, kilkakrotnie karany, zam. w Białej na cegielni Rosta. Batek stracił swego czasu oko w czasie jednej ze swych krwawych rozpraw. Budzikiewicz zaczął się szamotać z Batekiem, w czasie jednak tego, stracił swój kapelusz, który zdarł mu Batek. W chwili, kiedy Budzikiewicz wyciągnął rękę po kapelusz, Batek zadał mu straszny cios nożem w szyję, przecinając nieszczęśliwemu tętnicę. Smiertelnie ranny Budzikiewicz zrobił jeszcze dwa kroki i padł trupem na chodni-

ku, przy wejściu do kawiarni „Roman“. Budzikiewicz zmarł wskutek upływu krwi, która tryskała na mur ogrodzenia, przed którym upadł. Pomoc zaalarmowanego pogotowia ratunkowego była już daremna. Sprawca i jego przyjacielka po dokonaniu zbrodni zbiegli, zostali jednakże przytrzymani przez wywiadowców policji na cegielni Rosta.

W związku z tym morderstwem, dokonanym w głównym punkcie miasta Bielska, musimy zwrócić się do władz z apelem, by wreszcie ulica Piastowska przestała być areną ulicznych i nożowców, bezkarnie tu co noc grasujących. (na)

### Kronika Cieszyńska

— WŁAMANIE. Do mieszkania przy ulicy Hohenegera nr. 11 w Cz. Cieszynie włamał się nieznany sprawca podczas gdy właścicielka mieszkania była w pralni. Włamywacz zamknął drzwi od wewnątrz i przeszedł całe mieszkanie. — W międzyczasie wróciła gospodyni, która chciała coś zabrać z kuchni. Zastała jednak drzwi zamknięte i wróciła po klucze do pralni. Ten moment włamywacz wykorzystał do ucieczki, nie nie skradłszy. Jest to już drugie włamanie w biały dzień w ostatnim tygodniu. (gaw)

— KRADZIEŻ KUR. Ostatniej nocy skradziono burmistrzowi w Świbicy z zamkniętej stajni 8 kur, wartości 160 kcz. Ponieważ okna stajni są zakratowane, złodziej otworzył drzwi wytrychem. (gaw)

### Kronika Częstochowska

TEATR MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE.

We wtorek, 4 bm. „Rozkoszna dziewczyna“.

KINA W CZĘSTOCHOWIE:

Atlantic: „Don Kiszot“ i „Złubny czar“. Lumax „Czy Lucyna to dziewczyna“ i „Namletni kochankowie“. Stylowy: „Kobieta szuka miłości“. Edea: „Parada rezerwistów“. Balka: „Prawo krwi“ i „Szczapa w cywilu“.

— ZEBRANIE CHRZESC. ZW. DOZ. DOM. W ub. niedzielę w lokalu Ch. Z. przy ul. Narutowicza 30 w Częstochowie odbyło się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych. Zebranie zagał kierownik Ch. Z. Z. p. D. Braksator, przewodniczył prezes związku p. Krasowski. Na zebraniu omawiane były sprawy organizacyjne. Kierownictwo związku po ustąpieniu p. Ziolkowskiego objął p. Braksator. Debatowano też nad sprawą umowy zbiorowej i poruszono sprawę konieczności czytania przez dozorców tygodnika „Przyszłość“. (z)

— ARBITREM do zlikwidowania zakładu, istniejącego między częstochowską „Papiernią“ a robotnikami, ministerstwo Opieki Społecznej mianowało p. inż. Domaniewskiego, inspektora pracy w Warszawie. Kilka dni temu p. Domaniewski przebywał w Częstochowie, badając wspomnianą sprawę i wysłuchując obydwie zainteresowane strony. Orzeczenie, kładące kres temu zakładowi, nastąpi prawdopodobnie w bieżącym tygodniu. (z)

— ARESZTOWANIE URZĘDNIKA STAROSCINSKIEGO. W tych dniach aresztowany został kierownik ogólnej kancelarii częstochowskiego starostwa, 29-letni Zygmunt Dziurek, miał on bowiem na swym urzędzie dopuścić się malwersacji pieniężnych. Dziurek aresztować polecił p. starosta Rogowski. (z)

— ZMNIEJSZENIE LICZBY REJONÓW. Zarząd częstochowskiej ubezpieczalni społecznej z początkiem czerwca zmniejszy liczbę rejonów do 13, gdy dotychczas było ich 18. Nie znaczy to bynajmniej, aby pewna część miasta pozbawiona była w ten sposób lekarzy domowych, zostaje ono tylko podzielone na 13 rejonowych obwodów, przyczem każdy lekarz obsługiwać będzie tylko jeden obwód. (z)

— SMIETELNE POBICIE. Częstochowski Sąd Okręgowy wymierzył karę po 2 lata więzienia trzem mieszkańcom pobliskiego Wielkiego Boru, mianowicie Władysławowi Janowi Bednarkowi, Wacławowi Krygierowi oraz Romanowi Tamie. Swojego czasu Krygier z Tamą z namowy Bednarka napadli parę częstochowian, przybyłych spacerem z Częstochowy i spoczywających na jednej z ław w Wielkim Borze. Powstała straszna krwawa bójka, w wyniku której częstochowianin Józef Gliński został zabity. (z)

— BURZA. W ub. niedzielę pod wieczór przeszła nad Częstochową burza. Odnaczyla się ona nietyle deszczem, który w Częstochowie był krótkotrwały i niewielki, ile mnogością błyskawic i gromów. (z)

## Bandyci w mundurach policji i urzędników skarbowych dokonali napadu na kantor wymiany pieniędzy

Kołosalne zainteresowanie, przewyższające proces „Ślepego Maksa“, wzbudza sensacyjna rozprawa, jaka rozpocznie się w środę, dnia 5 bm. w łódzkim Sądzie Okręgowym. Przedmiotem tej sprawy będzie napad na kantor wymiany pieniędzy Łaji Traube, przy ul. Piotrkowskiej 22.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób, mianowicie 53-letni Paweł Gromberg vel Gromka, 33-letni Kazimierz Sobierajski, 59-letni Wacław Jastrzębski, 48-letni Szulim Horowicz, którzy odpowiadać będą z więzienia, oraz 65-letni Izaak Grosberg, 27-letni syn jego, Szymon (Franciszkańska 30). Oskarżonych bronić będą adw. Liker, Kryłowiecki, Goldberg i Forelle. O-

skarżać będzie prokurator Dreszer. Skład sądu jeszcze nie jest wiadomy.

W dniu 13 września ub. roku do kantoru Traubowej wkroczyło 3 mężczyźni, przebranych w mundury urzędników skarbowych, oraz jeden w mundur oficera policji. Zagrozili oni Traubowej doniesieniem za prowadzenie nielegalnego kantoru wymiany i zażądali okupu. Przerażona kobieta w wyniku dłuższych pertraktacji wręczyła przybyłym 4.000 zł., 5.500 lei rumuńskich, 4.850 franków francuskich, 1.000 koron czeskich, 1.500 marek niemieckich i 400 dolarów amerykańskich, poczem nastpnie opuścili mieszkanie Traubowej.

Dopiero po pewnym czasie Traubowa zdecydowała się o wszystkim powiado-

mić wydział śledczy, który wszczął energiczne dochodzenia, w wyniku których zatrzymano Gromberga, Sobierajskiego, Jastrzębskiego i Horowicza. Co do Grosbergów ustalono, iż w swej drukarni sporządzili fałszywe druki nakazów rewizji, protokółów itp., które posiadali przy sobie rabusie. Pozatem okazało się, że Gromberg i Sobierajski ubrani byli w mundury urzędników skarbowych, Jastrzębski zaś nosił mundur komisarza policji.

Należy zaznaczyć, iż Gromberg i Sobierajski mają za sobą bogatą przeszłość kryminalną, a Jastrzębski był już w roku 1928 skazany na 6 lat więzienia za identyczne przestępstwo, dla popełnienia którego przyjechał z Warszawy do Łodzi. (el)



# Sport

## Polscy szermierze na Węgrzech Tylko dr. Papee nie zawiódł

W ramach imprez z okazji „tygodnia Szombathely” odbył się tutaj międzynarodowy turniej szermierczy z udziałem 25 zawodników, w tym czterech szablistów polskich: Papego, Segdy, Frydrycha i Sobika.

Ładny sukces odniósł dr. Papee, który zakwalifikował się do finału, gdzie jednak wobec b. silnej konkurencji nie zdołał się wybić. Frydrych i Segda przegrali się do drugiej rundy i naogół się podobali. Sobik odpadł po pierwszej kolejce.

W drugiej rundzie uzyskali Segda i Frydrych tylko po jednym zwycięstwie, a Papee dwa zwycięstwa i dwie klęski.

W finale, w którym udział brało 10 zawodników, Papee pokonał tylko Smolara, przegrywając wszystkie inne potkania.

## Skład Berlina na mecz z Krakowem

Dowiedziemy się, że w Krakowie przywzięją koszulki Berlina następujący gracze: Thiele (Nowawes); Katzer II (Tennis-Borussia), Krause (Hertha); Kauer (Tennis-Borussia), Bien (Blau-Weiss); Stahr (Hertha); Baßendat (B. S. V. 92), Sobek (Hertha), Elsholz (Mimerva), Meinert (Gaswerke), Berner (B. S. V. 92). Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Bölek (Hertha) i Bunntzki (Waaker 04).

## Berlin — Kraków

Zapowiedziany mecz Berlin — Kraków będzie w świecie piłkarskim Polski wielkie zainteresowanie. Świadczy o tem olbrzymia ilość rozprzedanych biletów w przedsprzedaży.

Zespół Berlina przeprowadza treningi pod kierunkiem wytrawnego trenera olimpijskiego, który według doniesień prasy niemieckiej twierdzi, że drużyna Berlina jest dostatecznie przygotowana do spotkania. Kapitan PZPN, p. Kałuża również nie próżnuje. Będąc na każdym meczu ligowym w Krakowie, obserwuje i wyłapuje najlepszych graczy na poszczególne pozycje. W środę, dnia 5 czerwca odbędzie się mecz treningowy wszystkich kandydatów do reprezentacji. Skład zostanie ustalony w czwartek. Sędzia on rekrutował się z pierwszorzędnego meczu ligowym w Krakowie, obserwuje i wyłapuje najlepszych graczy na poszczególne pozycje. W środę, dnia 5 czerwca odbędzie się mecz treningowy wszystkich kandydatów do reprezentacji. Skład zostanie ustalony w czwartek. Sędzia on rekrutował się z pierwszorzędnego meczu ligowym w Krakowie, obserwuje i wyłapuje najlepszych graczy na poszczególne pozycje.

Ponieważ wyjazd Wisły na tournée do Belgii został już definitywnie postanowiony, przeto wiadomem jest, że w składzie Krakowa grórować będą gracze Cracovii i Garbarni, co w żadnym wypadku nie powinno pomniejszyć szans naszej drużynie reprezentacyjnej.

KOZPN. przewiduje trudności w późniejszym nabywaniu biletów wstępu, przeto zaleca się wszystkim zainteresowanym wcześniejsze zakupywanie, lub też listowne zamawianie biletów, co pozwoli władzom ustalić ilość miejsc do rozbudowy trybun. (hw)

## Gisela Mauermayer

Jak już wczoraj donieśliśmy, rekord światowy w rzucie dyskiem, należący do Polki Wajsówny, został pobity przez Niemkę, Mauermayer, na pierwszych próbach przedolimpijskich lekkoatletek niemieckich, jakie odbyły się 1 i 2 w miejscowości Ulm. Wynik Mauermayer brzmiał 44,34 mtr. Stary rekord Wajsówny wynosił 43,79 mtr. Coprawda Wajsówna kilkakrotnie osiągała wyniki lepsze od własnego rekordu, jednak nie bywały one uznane, spowodowane niedopełnieniem pewnych formalności przepisów. Najlepszy zeszłoroczny rzut Wajsówny wynosił oficjalnie 44,19 mtr., a nieoficjalnie na zawodach sokolich we Lwowie ponad 45 mtr.

Nową rekordzistkę świata oglądaliśmy już w Polsce w roku ub. na meczu lekkoatletycznym pań Polska — Niemcy w Warszawie. Dysponuje ona idealnymi warunkami fizycznymi, które komieczne są dla lekkoatletki, a specjalnie miotaczki. Wysoka, smukła, o silnie rozwiniętych ramionach i pasie barkowym, obdarzona dużą szybkością i wcale dobrze opanowaną techniką.

Na zawodach z Polską, Mauermayer poraz pierwszy dostała się do mielicznej rodziny rekordzistek światowych. Od chwili startu w Warszawie, gdzie ustanowiła nowy rekord światowy w pchnięciu kulą, poprawiany następnie w Nuernbergu i na igrzyskach kobiecych w Londynie, jest Mauermayer w rzutach czołową zawodniczką świata.

Jest ona z zawodu nauczycielką na przedmieściu Monachium. Sport zawodniczy uprawia od roku 1931. Próbowana prawie wszystkich konkurencji lekkoatletycznych, osiągając bardzo dobre rezultaty, jednak najbardziej odpowiadały jej rzuty. Najlepsze rekordy życiowe Mauermayer wynoszą: bieg 100 mtr. 13 sek. Skok wdal 5,51 mtr. Skok wzwyż 1,52 mtr. Rzut oszczepem 36,23 mtr., kulą 14,38 mtr., co jest rekordem światowym. Dysk 44,34 mtr. Zeszłoroczny najlepszy rzut dyskiem wynosił u Mauermayer 43,07.

Niemka jest najodpowiedniejszą kandydatką na wygraną pięcioboju kobiecego na igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Na pięciobój składają się: bieg 100 mtr., skok wdal i wzwyż, rzuty kulą i oszczepem. Pięciobój taki świetnie odpowiada Niemce, a jak dochożą słuchy, został w międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej specjalnie dla niej

przeforsowany. Polska usiłowała, aby Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna uznała pięciobój, uwzględniając w nim dwa biegi 60 i 200 mtr. skok wdal, oraz rzut dyskiem i oszczepem, co by bardziej odpowiadało naszym zawodniczkom, Walasiewiczównie, Wajsównie i Kwaśniewskiej. Usiłowania Polski spełzy jednak na niczym.

Na igrzyskach w Berlinie, oprócz pięcioboju powinna Mauermayer wygrać bez trudu pchnięcie kulą, a ponadto będzie ona groźną konkurentką dla Wajsówny w rzucie dyskiem.

Mimo warunków, jakimi dysponuje Mauermayer, wierzymy, że możliwości Wajsówny w rzucie dyskiem są znacznie większe, niżeli obecny rekord światowy, czego zresztą dowodem są jej wyniki na treningach, oraz na nieoficjalnych zawodach. Ze spokojem oczekujemy pierwszych startów Wajsówny. Należy ona do zawodniczek bardzo systematycznych i racjonalnie trenujących, posiada bardzo dużą dozę ambicji i napewno dołoży wszelkich starań, by rekord spowrotem był zdobyty dla Polski.

## Trener PZPN Otto w Poznaniu

Trener PZPN, p. Otto przybędzie do Poznania w dniu 17 bm. i poprowadzi dwa kursy dwutygodniowe, jeden dochodzący, drugi skoszarowany dla instruktorów piłkarskich. Poza to odbędzie się jeden kurs dokształcający i jeden dla juniorów. Dokładny rozkład zajęć, uzgodniony zostanie w najbliższych dniach. W zasadzie plan został już pomiędzy PZPN i PZOPN uzgodniony.

## Drobne wiadomości sportowe

— Na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie Zinaida Borysowa ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie kulą oburącz, osiągając 21,67 m. Dotychczasowy rekord Niemki Jungkunz wynosił 21,47 m. Rekord Polki Jasnińskiej wynosił 20,07 m. Na zawodach w Helsinkach Lauri Virtanen wygrał bieg 5 km w doskonałym czasie 14:48,3 przed Szwedem Petersonem.

— Borotra wygrywa. Finał turnieju pocieszenia wygrał Borotra, bijąc swego rodaka, młodego Pelizzę w stosunku 6:2, 6:4. W finale juniorów triumfował Destrebeau.

— Lotwa — Litwa 6:1. Wobec 6.000 widzów reprezentacja Lotwy w nadspodziewanie dobrej formie pokonała reprezentację Litwy w stosunku 6:1 (2:0).

W niedzielę rano, dnia 2 czerwca br. zamknęła oczy na wieki, zaopatrzona św. Sakramentami, po ciężkich i bolesnych cierpieniach, żona naszego sekretarza Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich

# ś. p. Julia Fojcikowa

przeżywszy lat 44.

Jej nagłe zejście jest głębokim smutkiem całego śpiewactwa Śląskiego, które traci w niej długoletnią, cichą, ofiarną i bezinteresowną pracowniczkę. Ziemia polska, którą tak ukochała, niech jej lekka będzie.

STOWARZYSZENIE ŚPIEWAKÓW ŚLĄSKICH.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 czerwca br. o godz. 8,45 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Francuskiej do kościoła N. P. M.

# WALCZY BY ZACHOWAĆ MIŁOŚĆ MĘŻA

„Zaden mężczyzna nie wart, by o niego walczyć”, mówi znana artystka filmowa. Ale tysiące mężatek jest innego zdania. Patrzą one z trwogą na pierwsze oznaki zainteresowania, jakże okazuje ich mąż innej kobiecie, Ale czy spoglądają przytem w lustro, zapytując siebie, czy nie jest to częściowo ich wina? Zupełnie naturalnem jest, gdy mężczyzna podziwia jasną, gładką skórę i świeżą, młodzieńczą cerę. Gdy kobieta widzi, że tworzą się jej zmarszczki i uroda jej zaczyna wędznąć, może z łatwością odzyskać dziewczęcy powab, który tak bardzo pociągał jej męża. Najzwyczajniej należy stosować co wieczór znakomity Krem Tokalon, koloru różowego. Działa on na tkanki podczas snu—ściągając zwiotczone mięśnie twarzy, wygładzając zmarszczki i odmładzając skórę. Spójrz w lustro rano, a zauważysz zmianę. W dzień zaś należy używać kremu Tokalon, białego (nie tłustego). Jest wybielający, wzmacniający i ściągający.



Zwalcza rozszerzone pory, węgry i inne wady cery. Ta „połączona” pielęgnacja odmładzająca już nieraz, gdy wszystko zawiodło, pomogła do odzyskania miłości męża. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Magistrat miasta Katowic  
rozpisuje

## przetarg publiczny

- 1) Na wykonanie robót szosowych i chodnikowych, na ulicy Wandy.
  - 2) Na wykonanie naprawy bruku, zalanego cementem, na ulicy Marsz. Piłsudskiego i Krakowskiej.
- Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym, Katowice, ulica Młyńska 4.

Krajowa fabryka aparatów elektrycznych poszukuje

## przedstawiciela

dobrze ustosunkowanego inżyniera, na Górnym Śląsku. Oferty do „Polonii” pod nr. 3715.

## Ogłoszenie

Administracja Szpitala Miejskich w Katowicach, ul. Raciborska 27, ma do oddania większą ilość odpadków kuchennych (pomyj i strużyn).

Ewent. reflektanci winni złożyć do dni 3-ch oferty na piśmie do administracji szpitala z podaniem ceny kupna.

OGŁASZAJ  
SIĘ  
W  
POLONII

W dniu 1 czerwca 1935 r. zmarła siostra  
miejska

## ś. p. Szczepkowska Zofja

w wieku 61 lat. Zmarła zaskarbiła sobie w czasie swej blisko 20-letniej służby w Magistracie tak dla swej ofiarnej pracy, jak i zalet osobistych uznanie i szacunek przełożonych i kolegów.

Cześć Jej pamięci!

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC.

W dniu 2 bm. zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, mój ukochany mąż i ojciec

## ś. p. Andrzej Sołtówek

podreferendarz  
przeżywszy lat 50, o czym zawiadamiają stroskan!

ZONA I CÓRKA.

Chorzów IV, dnia 2 czerwca 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 9,30 ze Szpitala Miejskiego w Chorzowie I.

## Ogłaszaj się tylko w „Polonii”

### Wolne posady

PIELEGNIARKE rutynowaną do niemowlęcia (10 mies.) ze świadectwami przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: Chorzów II, ul. Krzyżowa 41, m. 9 od godz. 13—15. 2385 d

### Scenariusz pracy

KUCHARKA samodzielna, uczciwa, poszukuje zaraz obsługi wraz z gotowaniem obiadów (kuchnia polska) do jednej osoby lub lepszej rodziny w Katowicach. Oferty „Polonia” pod 2394 d.

NAUCZYCIELKA umiejąca pisać na maszynie przyjmie miejsce wychowawczyni, lekcje języka polskiego lub inne zajęcia. Oferty „Polonia” pod „Praca 2391 d”.

### Widowiska

CZORSZTYN. Nowootwarty pierwszorzędny pensjonat Basia, poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. 2386 d

### Spowodu

SPOWODU wyjazdu sprzedam tanio rower meski nowy „Lucznik” za gotówkę. Oferty do „Polonii” pod „Lucznik”.

## Repertuar Kinoteatrów

KINO CAPITOL ulica Plebiscytowa 3	„NOWI LUDZIE” W. Gardin, J. Zejmo, M. Moskwini.
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Prolongowane TO LUBIA MĘŻCZYŹNI
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	OSTATNI SYGNAŁ Ryszard Bartelmes
KINO RIALTO św. Jana 24	„DAMA Z MOULIN ROUGE”
KINO UNION 3 Maja 25	„WIKTOR, CZY WIKTORJA?” Herman Thimig, Renata Mueller.
KINO DEBINA Dąb	

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont”.

### Wieloletni

POWAŻNA instytucja poszukuje w Katowicach nowoczesnego wysokiego lokalu około 16 pokoi, pożądana w tem jedna większa sala. Zgłoszenia do Administracji pod „Lokal”.

### Kupno

KUPIE dobrze utrzymany domek 5—6 pokojowy z ogrodem względnie polem. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Domek”.

### Mieszkania

SOLIDNE małżeństwo poszukuje mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią w Chorzowie I. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Nauczyciel”.

### Koźne

OFICFROWIE rezerwy! Mundury, czapki, pasy, dystynkcje, najtaniej: Censor, Kraków, — Szewska 18. Żądać cenmków! 672

JEUNE française dame leçons de français, Tel. 330-83. 2326 d

MIĘSIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO



# Ribbentropp nad Tamizą

## Niemcy czekają na zmianę rządu w Anglii

Londyn, 3. 6. PAT.

Delegat rządu niemieckiego, v. Ribbentropp odwiedził w poniedziałek popoł. ministra spraw zagranicznych, Simona i pół godziny z nim konferował. Następnie Ribbentropp złożył wizytę premierowi MacDonaldu, oraz ministrowi marynarki i pierwszemu lordowi admiralicji. Obie wizyty były krótkie, posiadały charakter raczej formalny.

Rozmowy Ribbentropa z Simonem miały charakter ogólny, ale, jak zaznaczają, zarówno ze strony brytyjskiej, jak i niemieckiej, nie dotyczyły one żadnych konkretnych zagadnień, wynikających z dyplomatycznej wymiany zdań, odbywającej się obecnie między Berlinem a Londynem na temat 13-u punktów programu Hitlera. W zbliżonych do Ribbentropa niemieckich kołach londyńskich podkreślają, że nie należy liczyć się z tem, by z okazji nieobowiązujących rozmów niemiecko-brytyjskich w sprawie zbrojeń morskich odbyć się miały jakiegokolwiek dalej

idące narady, dotyczące uzgodnienia poglądów na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. W kołach tych twierdzą, że Ribbentropp nie otrzymał od kanclerza Hitlera żadnych szerszych pełnomocnictw, albowiem rząd niemiecki nie uważa obecnej chwili wobec spo-

dziewanej rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego i zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych W. Brytanii za odpowiednią do prowadzenia rozmów, wykraczających poza ścisłe ramy właściwego tematu obrony morskiej.

## Młodzież hitlerowska, a religijność

### Odczyt o „Niemieckim Bogu“

Berlin, 3. 6. PAT.

Niemiecka radiostacja państwowa rozpoczęła serię świątecznych audycji, poświęconych młodzieży hitlerowskiej. Inauguracji dokonał przywódca młodzieży hitlerowskiej, Baldur von Schirach, wygłaszając przemówienie p. t. „Młodzież hitlerowska a religijność“.

Prelegent wystąpił przeciwko zarzucaniu młodzieży hitlerowskiej „bezbożnego obrazoburstwa i kacerstwa“.

„Bierzemy zbyt głęboki udział w prawdziwie religijnych przeżyciach obecnych czasów — oświadczył mówca — aby mogli nas obrażać ludzie, którzy wbrew swoim twierdzeniom stoją poza temi przeżyciami. Wierzymy wszyscy w Wszechmocnego Boga, gdyż wszyscy i najmłodszy spośród nas jesteśmy świadkami cudownej przemiany, której

doznał nasz naród przy Jego pomocy. W naszym przekonaniu służył Wszechmocnemu, jeżeli staramy się naszymi młode siłami uczynić Niemcy godne i wielkie. Uważamy tę służbę dla całych Niemiec za prawdziwą, wierną służbę Bożą.

W dalszym ciągu mówca poruszył kwestję katolickich związków młodzieży, oświadczając, że młodzież ma prawo zapytać, dlaczego kierownictwo młodzieży katolickiej korzysta z specjalnych praw, których nie posiada żaden inny związek młodzieży w Niemczech. Mówca zwrócił się w końcu do przywódców katolickich związków młodzieży, aby wstępowały do szeregów młodzieży hitlerowskiej. Jak wiadomo, samodzielność katolickich związków młodzieży w Niemczech opiera się na postanowieniach konkordatu, zawartego przez rząd Trzeciej Rzeszy z Watykańem w r. 1933.

## Rząd Malypetra

Praga, 3. 6. Tel. wł.

Malypetr przedłożył prezydentowi republiki listę nowego rządu czeskosłowackiego, która została przez prezydenta zatwierdzona. Za przysiężenie członków nowego rządu nastąpi w pałacu prezydenta we wtorek.

Praga, 3. 6. PAT.

Ze strony nieoficjalnej donoszą, że w skład rządu premiera Malypetra, jako nowi ministrowie wchodzi: Poseł partii agrarnej, Machnik — jako minister obrony narodowej, poseł czeskiej partii soc.-demokratycznej, Necas — jako minister Opieki Społecznej, przewodniczący partii rekordziemników, poseł Najman — jako minister Przemysłu i Handlu, zaś ministrem Robót Publicznych został dotychczasowy minister Handlu, poseł partii budowej, inż. Dostálek. Dotychczasowy minister Robót Publicznych, poseł niemieckiej partii soc.-demokratycznej, dr. Cech, mianowany został ministrem Zdrowia Publicznego. Poseł związku chłopskiego, dr. Spana został ministrem bez teki. Reszta członków rządu pozostaje bez zmian.

## Co powie Bouisson?

Paryż, 3. 6. PAT.

Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego rządu odbędzie się we wtorek o godz. 10.30 rano. Przed posiedzeniem rady ministrów odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, na której omawiana będzie deklaracja rządu. Treść tej zostanie zaaprobowana na posiedzeniu rady ministrów.

Deklaracja w pierwszej części podkreśli: chęć kontynuowania dzieła odrodzenia finansowego i położenia kresu spekulacji, oraz zagwarantowania stabilizacji waluty. Premier zaznaczy następnie, że zamierza utrzymać współpracę partii, która jest niezbędna dla doprowadzenia do końca rozpoczętego dzieła i prowadzenia polityki zagranicznej, opartej na idei bezpieczeństwa.

Paryż, 3. 6. Tel. wł.

Dyskusja w Izbie w sprawie pełnomocnictw rządowych, jaka nastąpi po odczytaniu krótkiego expose rządowego, ograniczona zostanie do minimum.

Na interpelacje premier Bouisson będzie udzielał jedynie krótkich i zwięzłych odpowiedzi. Czas przemówień ograniczono do 5 minut. Sądzą, że ta metoda wpłynie może dodatnio na zmniejszenie ilości mówców. Sfery polityczne są zdania, że większość, jaką rząd Bouissona zdobędzie, będzie wystarczająco wielka do zdobycia potrzebnego autorytetu, celem pełnego wykorzystania pełnomocnictw.

## Kres wojny

Buenos Aires, 3. 6. Tel. wł.

Bokfiwa wyraziła zgodę na zaproponowane zawieszenie broni w konflikcie o Gran-Chaco. Ostateczna odpowiedź Paragwaju nie jest jeszcze znana.

Assunioń, 3. 6. Tel. wł.

Biuro prasowe komunikuje, iż Paragwaj godzi się na przerwanie kroków nieuzgodzonych pod warunkiem, że niezwłocznie będą rozpoczęte rokowania nad całkowitym zagadnieniem Gran-Chaco. Komunikat wskazuje w końcu, że rząd, wojsko i naród jednomyślnie są w decyzji nieustępowania Boliwii na drodze dyplomatycznej niczego, co zostało okupione krwią na polu walki.

## Biskup Berlina

Berlin, 3. 6. PAT.

Urząd biskupa diecezji berlińskiej po zmarłym biskupie Baresie objął na hr. Konrad von Preysing, biskup z Eichstaett w Bawarii. W roku 1905 Preysing był attaché ministerstwa spraw zagranicznych Bawarii, a następnie radcą legacyjnym w poselstwie bawarskim przy Kwirynale.

## Odranie porwanego

Praga, 3. 6. PAT.

Spór, jaki wynikł pomiędzy Czechami a Niemcami spowodował znanego wadliwego porwania z terytorium czeskiego z Żelazne Rudy w dniu 28 kwietnia emigranta niemieckiego Lampeshergera, został zlikwidowany. Porwany wrócił do Czechosłowacji.

Londyn, 3. 6. Tel. wł.

Wedle pierwszego oficjalnego oszacowania, liczba zabitych podczas ostatniego trzęsienia ziemi wynosił w samym mieście Quetta okrągło 28 tysięcy, w tem około tysiąc Europejczyków.

Sytuacja w mieście tem uległa pewnej poprawie o tyle przynajmniej, że udało się zapewnić mieszkańcom częściowe zaopatrzenie w wodę, której brak przez kilka dni dawał się dotkliwie we znaki. Do Quetty ściągają ranni z całej okolicy. Ponieważ ze wszystkich środków żywności ocalały jedynie zapasy wojskowe, ludność żyje wyłącznie z zapasów wojskowych. Zapasy te są jednak bardzo małe, wobec czego władze obawiają się rozruchów głodowych. W mieście proklamowano stan oblężenia. W okolicy koncentrują się oddziały wojskowe z czołgami.

W górach powtarzają się ustawicznie. Z gór padają olbrzymie masy ziemi i

kamieni, niszcząc pola uprawne i osady ludzkie. Ludność żyje w ustawicznej trwodze i jest bliżej obłędu. Linja kolejowa do Quetty została ponownie przerwana. W Gholbur zaważyły się wszystkie budynki stacyjne. Stacja została zrównana z ziemią.

Londyn, 3. 6. (PAT)

Według nieoficjalnych obliczeń liczba zabitych na całym obszarze trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 40 tysięcy osób.

Z Quetty donoszą, że wczorajszego wieczora odczuto tam dalsze wstrząsy podziemne. Domy, które ocalały, ewakuowano, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia się.

Liczba zabitych hindusów wynosi 70 procent całej ludności miasta, które liczyło 35 tysięcy mieszkańców. Podczas chowania lub palenia zwłok oiar kataklizmu dzieła się rozdzierające sceny.

## ZIEMIA DRŻY NADAL

### Rozmiary klęski w Indjach

## Zdobycie Błękitnej Wstęgi Atlantyku

### przez parowiec francuski „Normandie“

Nowy Jork, 3. 6. Tel. wł.

W zaciętej walce o „Błękitną Wstęgę Atlantyku“ zwycięstwo odniosła Francja, której okręt „Normandie“, stanowiący prawdziwy cud techniki nowoczesnej, przebył drogę z Hawru do Nowego Jorku w ciągu 4 dni, 3 godzin i dwóch minut z przeciętną szybkością 29,98 węzłów.

Statek „Normandie“ przybył do Nowego Jorku o godz. 11.03. Małżonka prezydenta Lebruna oraz oficjalni przedstawiciele Francji z ministrem marynarki p. Bertrandeem na czele, witani byli przez delegację oficjalną Stanu Nowy Jork. Zwracają uwagę, że gdyby nie

wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne, mgła i burze gradowe, osiągnięty rekord byłby jeszcze bardziej imponujący. W ciągu ubiegłej doby np. „Normandie“ osiągnęła przeciętną szybkość 32,39 węzłów.

W każdym razie „Błękitna Wstęga Atlantyku“, którą otrzymuje statek, przepływający z największą szybkością przez Ocean, zdobyła została przez statek „Normandie“. Ostatnio „Błękitna Wstęga Atlantyku“ znajdowała się od kilku lat w posiadaniu niemieckiego statku „Bremen“.

Statek „Normandie“ jest największym statkiem, jaki kiedykolwiek istniał na świecie. Pojemność jego wynosi 78.000 ton.

## Aresztowanie porywacza

Nowy Jork, 3. 6. Tel. wł.

Policja kryminalna w Chicago aresztowała osobnika, nazwiskiem Volney Davis, który stoł pod zarzutem współudziału w ostatnim uprowadzeniu synka multimilionera w Tacoma, 9-letniego Jerzego Weyerhausera. Jak donosiliśmy, uprowadzony Weyerhauser zwolniony został przez bandytów po otrzymaniu wykupu w wysokości 40 tysięcy dolarów.

Volney Davis został zakuty w kajdany i pod silną eskortą odstawiony do St. Paul. Nie jest prawdopodobnie głównym członkiem bandy, lecz jednym z wykonawców. Poszukiwania za dalszymi członkami bandy prowadzone są w górzyszych okolicach stanu Oregon.

Nowy Jork, 3. 6. Tel. wł.

Wedle doniesień ze St. Paul, aresztowany pod zarzutem udziału w uprowadzeniu Weyerhausera — Davis, przyznał się do udziału w roku ub. w uprowadzeniu właściciela browaru Bremera Szczegóły jego zeznań w sprawie uprowadzenia Weyerhausera nie zostały ogłoszone.

## Czechosłowacja pożyczka Sowietom

Praga, 3. 6. PAT.

Podpisana została umowa pomiędzy Sowietami a konsorcjum banków czeskich w sprawie 5-letniej pożyczki, w wysokości 250 mlj. koron czeskich. Na pożyczkę Sowiety wydadzą 6-procentowe obligacje, gwarantowane przez rząd czeski. Kwota, osiągnięta z pożyczki, przeznaczona jest na gotówkowe zakupy sowieckie w Czechosłowacji.

## Zmiany w wojsku

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

B. minister Przemysłu i Handlu, gen. Zarzycki, został przeniesiony w stan nieczynny. Podpułkownik, Ryszaneł został przeniesiony również w stan nieczynny na okres 12 miesięcy i obejmuje stanowisko lednego z dyrektorów Izby Gdynia — Ameryka, a nie w administracji państw. jak początkowo mówiono. Poza tem w stan spoczynku przeniesieni zostali podpułkownik Rusin — major Lilienfeld-Krzewski.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych został przeniesiony w stan spoczynku i stanął na stanowiskach.

## Konferencja studjów międzynarodowych

Londyn, 3. 6. PAT.

Odbyło się otwarcie 8-jej sesji konferencji studjów międzynarodowych, zwołanej przez międzynarodowy instytut współpracy intelektualnej Ligi Narodów. Otwarcia dokonał prezydent brytyjskiego komitetu studjów międzynarodowych Meston.

## Manewry francuskie

Paryż, 3. 6. PAT.

W dniach od 4 do 9 czerwca odbędą się w rejonie Niort S. Augouleme manewry, które kierować będzie szef sztabu generalnego Garmelin i gen. George. Dwie armie, biorące udział w manewrach, pozostawać będą pod komendą generałów Billiote i Heringa, którzy wchodzić w skład wyższej rady wojennej.

## Prezydent Estonii

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

Prezydent Estonii Paets przyjeżdża do Warszawy w dniu 3 czerwca i będzie przez jeden dzień gościem p. Prezydenta R. P.

P. Paets złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a wieczorem uda się w drogę do Estonii.

Boryslaw, 3. 6. PAT.

Prezydent republiki estońskiej Paets, przebywający na kuracji w Truskawcu, udekorował w poniedziałek szereg osób odznaczeniem estońskim, krzyżem Czarnego Orła III klasy, a mianowicie wojewodę lwowskiego Belinę-Prażmowski, dowódcę O. K. X. w Przemysłu, Głuchowski, prezydenta miasta Drohobycza Rajmunda Jarosza, a mado nieobecnego z powodu choroby dowódcę O. K. VI. w Lwowie, gen. Popowicza. Następnie p. prezydent Paets podejmował obiadem gości. Imieniem odznaczonych podziękował za dekorację wojewodę Belinę-Prażmowski. Teżoż dnia popołudniu plk. Grabdy udekorował medalem estońskim Czarnego Krzyża 10 osób z personelu zdrowego.

## Świadczenia emerytalne dla górników

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

W Ministerstwie Opieki Społecznej rozpoczęła się konferencja w sprawie zapewnienia świadczeń emerytalnych dla górników. W konferencji biorą udział delegaci organizacji zawodowych z terenów wszystkich zagłębi węgłowych. Z ramienia Min. Op. Społ. uczestniczą w konferencji podsekretarz stanu Jastrzębski, oraz naczelnik wydziału Bruder. Jak wiadomo, wobec katastrofalnej sytuacji t. zw. Kas Brackich, które wypłacały górnikom renty emerytalne, Związki Zawodowe wystąpiły z projektem opodatkowania węgla na ten cel.

## Kartel węglowy

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

Rozeszła się pogłoska, że w lipcu mają się rozpocząć pertraktacje w sprawie utworzenia międzynarodowego kartelu węglowego. Do kartelu weszłoby 5 państw: Belgia, Niemcy, Anglia, Francja i Polska. Inicjatywa utworzenia kartelu wyszła podobno z kół belgijskich.

## Międzynarodowy zjazd kolejowy

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej w Warszawie rozpoczął się zjazd międzynarodowego Związku Kolejowego. Obrady zajął wiceminister Bobkowski, witając uczestników kongresu i składając im życzenia owocnych obrad. W imieniu uczestników zjazdu odpowiedział p. Leverve, który dziękował za doskonałą organizację kongresu. Następnie rozpoczęły się obrady w komisjach. W zjeździe biorą udział przedstawiciele 20 państw.

## 230 mil. zł.

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, ustalające kwotę imienną 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej na 230 mil. zł. w złocie. Pożyczka składać się będzie z dwóch emisji, każda po 115 mil. zł. Na konferencji prasowej w odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, minister Skarbu wyjaśnił, że prawdopodobnie w kwietniu lub maju 1935 r. obligacje Pożyczki Inwestycyjnej dopuszczalne będą do obrotu giełdowego. W tym roku zużyte będzie około 75 procent Pożyczki Inwestycyjnej na roboty inwestycyjne, jedna czwarta zaś zostanie na rok przyszły. Zależy to jednak od wielu okoliczności technicznych oraz od planu robót.

## Dyliżansy

Warszawa, 3. 6. Tel. wł.

Przedsiębiorcom autobusowym w Polsce daje się bardzo we znaki konkurencja pojazdów konnych. Np. na linii Warszawa — Garwolin (64 klm.) kursują trzy budy konne, zawsze pełne podróźnych. Podróż trwa całą noc bez wszelkich wygód, ale koszt wynosi tylko 1.50, gdy tymczasem cena biletu autobusowego na tej samej przestrzeni wynosi 4.50 zł. Podobne zjawisko obserwowane jest na szlaku Lublin — Zamość (80 klm.) gdzie oprócz autobusów kursują przepelnione pojazdy konne.

## Zgon polityka

Poznań, 3. 6. PAT.

W Swadwinie pod Poznaniem zmarł Leon Pluciński, obywatel ziemski, b. podsekretarz stanu w b. ministerstwie dzielnicy pruskiej, b. komisarz generalny R. P. w Gdańsku, b. poseł i wicemarszałek Sejmu R. P., przeżywszy lat 60.